Nr 234. Kraków, 13 Października — Środa. Rok 1875.

CZAS

Czas wychodzi codziennie, wyjąwszy niedziele i dni świąteczne.
Oddzielne Nra „Czasu," o ile zapas starczy w Krakowie po 10 c., z przesyłką pocztową 12 c.

Prenumerata wynosi:

	na rok	na kwartał	na 2 miesiące	na 1 miesiąc
Miejscowa w Krakowie	złr. 20	złr. 5	złr. 4	złr. 2
Pocztą w państwie Austryackiem	„ 24	„ 6	„ 5	„ 2·50
„ do Niemiec i Włoch	„ 32	„ 8	„ 6	„ 3
„ „ Francyi i Anglii	„ 60	„ 15	„ 10	„ 5
„ „ Belgii, Szwajcaryi i Turcyi	„ 48	„ 12	„ 8	„ 4

Prenumerata przyjmuje się tylko od pierwszego do ostatniego dnia w miesiącu. — **Listy** z pieniędzmi i *przekazy* pieniężne na prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać *franco* do Administracyi „Czasu" w Krakowie. — *Listy reklamacyjne niezapieczętowane* niepodlegają opłacie pocztowej. — *Listów niefrankowanych* nie przyjmuje się. — **Rękopisma** nadsyłane Redakcyi niezwracają się, lecz bywają niszczone.

Prenumeratę przyjmują:

W Krakowie: Administracya „CZASU," księgarnia p. S. A. Krzyżanowskiego, handel Dworskiego, tudzież wszystkie urzędy pocztowe. **Ogłoszenia** (inseraty) przyjmują się za opłatą od miejsca wiersza drukiem drobnym (petitowym) za pierwszy raz 10, za każdy następny raz po 5 cnt. **Nadesłane** (na 3 stronnicy dziennika) od miejsca wiersza drukiem drobnym po 30 cnt. za każdy raz. **Dołączenia do „Czasu"** (prospekta, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 1 złr. od 100 egzempl. dla zamiejscowych, a 50 cnt. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów. Przypadającą należytość uprasza się **naprzód** nadesłać przekazem pocztowym. **Prenumeratę i ogłoszenia** przyjmują: w **Wiedniu** p. A. Oppelik, Wollzeile 29 i w **Pradze** Ferdinandstrasse Nr. 38. Na **Francyę** i **Anglię** w Paryżu p. W. Raczkowski, Faubourg Poissonière Nr. 33. **Ogłoszenia** zaś: w *Wiedniu* Wallfischgasse Nr. 10, w *Hamburgu, Frankfurcie* n. M., *Berlinie, Lipsku, Bazylei* (Szwajcarya) i *Wrocławiu* pp. Haasenstein i Vogler; w *Wiedniu* F. Löb, Reichsrathsplatz N. 2. i R. Mosse Seilerstätte N. 2, Retter & Com. Riemerg. 12; w *Berlinie, Hamburgu, Monachium* i *Norymberdze* p. R. Mosse; w *Frankfurcie* n. M. p. G. L. Daube & Com.

Kraków 12 października.

Mrzonka panslawizmu, jedno z najbardziej zwodniczych, bo najmniej określonych mamideł, jakie wydały ostatnie czasy, stanowczo już ma się ku schyłkowi. Nowy dowód zupełnego wytrzeźwienia z fantasmagoryi wyzwolenia Słowiańszczyzny za pomocą potężnego protektoratu Rosyi, przyniósł nam czeski *Pokrok*, organ pp. Palackiego i Riegera. Z okazyi powstania hercegowińskiego i dwuznacznego stanowiska Rosyi w tej sprawie, czyni dziennik czeski przegląd i obrachunek z sympatyami rosyjskiemi dla ludów słowiańskich, do niedawna chciwie przez nie pożądanemi i odrzuca stanowczo różowe szkła panslawizmu, przez jakie zwykli dotąd patrzeć na Rosyę Czesi.

Czas też już było obudzić się Czechom z tych mrzonek, skoro panslawizmu już się nawet wypierają w samej Rosyi, odejmując mu charakter oficyalnej polityki, a dozwalając jeszcze pewnemu stronnictwu utrzymywać agitacye w krajach słowiańskich pod tym sztandarem. Dopiero powstanie hercegowińskie otwiera oczy organowi pp. Palackiego i Riegera, którzy po powstaniu polskiem podróżowali do Moskwy. *Pokrok* powiada, że nigdy nie przesadzał nadziei wtenczas nawet, kiedy między rokiem 1862 a 1867 wszystkie umysły zwracały się ku Rosyi. Nie wiemy dobrze, co wówczas mogło być ponętą dla ludów słowiańskich, czy sposób, w jaki się obchodziła Rosya z pokonaną Polską? Byłże to tylko przejściowy polityczny manewr, którego użyli poważni przywódzcy narodowego ruchu w Czechach? Pamiętamy słowa jednego z nich, gdy tłómacząc się z podróży moskiewskiej, rzekł: „tonący brzytwy się chwyta". Przysłowie rozpaczliwe nie dopomogło do uratowania się, bo *Pokrok* w swym obrachunku z Rosyą przytacza, iż poseł rosyjski w Wiedniu p. Nowikow przyczynił się do obalenia ugodowego i uwzględniającego prawa ludów słowiańskich gabinetu hr. Hohenwarta. Mimo tego jednak później jeszcze ta polityka rozpaczy, to chwytanie się brzytwy moskiewskiej, aby nie utonąć w germanizmie, wyrażały pisma Nestora czeskiego p. Palackiego.

Mieux vaut tard, que jamais. Cieszyć się przychodzi, że stronnictwo konserwatywne czeskie chce raz zaprzestać niebezpiecznej gry, że przyznaje, iż od Rosyi nie mogą się spodziewać swobody ludy słowiańskie, skoro Rosya sama dla siebie ma tak szczupły wymiar wolności. Gorszy się *Pokrok* obojętnością Rosyi na los powstańców hercegowińskich i odsyłaniem ich do łaski w. wezyra, gorszy się zwłaszcza pochwałami, jakich nie szczędzi prasa rosyjska dla hr. Andrassego i p. Tiszy.

Przekonali się wreszcie Czesi, że, mimo nadziei zwracanych ku Rosyi, ona gotowa poprzeć w stosunkach wewnętrznych centralizacyę niemiecką przeciw ugodowemu systematowi, a w stosunkach zewnętrznych widoki i plany madiarskie przeciw interesom ludów słowiańskich.

Przebudzenie to czy nie jest nieco spóźnionem. Różne bowiem dla różnych stronnictw były pobudki i odmienna też doniosłość panslawizmu. Dla stronnictwa pp. Riegera i Palackiego była to rozpaczliwa antigermańska demonstracya, była to stworzona sobie fikcya polityczna dla utrzymania narodu w opozycyi. Manewr niezręczny, upokarzający, ale wiedzieliśmy dobrze, że ludzie tego stronnictwa nie prowadzą go na seryo, bo są zbyt szczerymi patryotami, aby wyrzec się indywidualizmu narodowego dla fikcyi szczepowej jedności, że są zresztą zbyt związani z tradycyą monarchii Rakuskiej, aby się bezwarunkowo rzucić w objęcia caratu.

Lecz dla stronnictwa, które niema tych tradycyj ani zasad, które dziś chce prześcignąć Staroczechów, dla opozycyi liberalnej, dla nowych husytów, młodymi Czechami zwanych, panslawizm jest jakimś nieokreślonym ale zbawczym ideałem, któremu wszystko, nawet indywidualność narodową poświęcić gotowi. Politycznie panslawizm już się przeżył, sama Rosya porzuca ten zużyty sztandar; najlepszym to dowodem, że go nie rozwinęła wobec wypadków w Turcyi. Lecz panslawizm społecznie zapuścił głęboko korzenie, rozrósł się jak polip wśród ludów słowiańskich: tak w wschodniej Galicyi, jak w Czechach, jak w południowej Słowiańszczyźnie przygotowuje odstępstwo narodowe i religijne, a zarazem przewrót socyalny. Zaraza ta szerzy się już nie w imię wspólności Słowian, ale w imię negacyi, a synonimem panslawizmu staje się nihilizm.

KORESPONDENCYA „CZASU".

Lwów 10 października.

Znowu zaczynają się w lwowskich dziennikach pojawiać wiadomości o nominacyi Namiestnika. *Dziennik Polski* pisze o rokowaniach w tym względzie toczonych, przyczem minister Ziemiałkowski miał odmówić przyjęcia posady; *Gazeta Narodowa* donosi zaś, że jedyna kandydatura hr. Alfreda Potockiego stoi i że obecny marszałek sejmu otrzyma posadę Namiestnika *). Zdawałoby się zatem, jakoby rząd zamierzał rozstrzygnąć tę sprawę przed zwołaniem Rady państwa. Gdyby taki był zamiar rządu, byłoby to dowodem, że chce on uniknąć nacisku stronnictwa. Słusznie jednak pisaliście dawniéj, że oddanie namiestnictwa jednemu z tych dwóch mężów nie usuwa stanowczo trudności, ponieważ pozostawi inną ważną posadę nieobsadzoną. Jeżeli więc toczą się narady nad obsadzeniem Namiestnictwa galicyjskiego, dotyczą one bez wątpienia kombinacyi, któraby zepsuła stanowczo lukę powstałą przez śmierć Gołuchowskiego.

Z trudnością przychodzi wierzyć doniesieniu *Ojczyzny*, jakoby Namiestnictwo galicyjskie dało wyjaśnienia nieprzychylne sankcyonowaniu uchwały sejmu o prowadzeniu po polsku ksiąg stanu cywilnego ludności żydowskiéj w Galicyi. W chwili rozpraw w sejmie nad tym przedmiotem znajdowali się w Izbie zmarły namiestnik i dzisiejszy jego zastępca, a wcale nie zabierali głosu przeciw téj nowości i jedynie poseł Fruchtmann przemawiał przeciw temu ze względu, że u nas żydzi nie dobrze umieją po polsku i żądał, aby wolno było ksiąg ludności żydowskie prowadzić po niemiecku, w razie nieznajomości języka polskiego i to tylko do czasu, aż znajomość polskiego języka będzie więcéj rozpowszechnioną pomiędzy ludnością żydowską. Zdanie to było mylne i sejm słusznie uczynił nie przychylając się doń, p. Fruchtmann bowiem nie zna widocznie stosunków. Wszędzie w Galicyi po mniejszych miastach żydzi z pewnością lepiéj umieją po polsku niż po niemiecku, pisać zaś poprawnie nie umieją żadnym z tych języków. Jedynie we Lwowie i może w paru innych miastach, jak w Brodach, mniéj rozpowszechnioną być może pomiędzy żydami znajomość polskiego języka, ale tu właśnie spotykamy natomiast znaczną ilość żydów, którzy pokończyli szkoły i potrzebie znajomości języka krajowego zadość uczynić są w stanie. W wyjątkowych razach prowadzący księgi mógłby mieć pomocnika umiejącego dobrze pisać po polsku, a nie potrzebowałby się na niego całkiem spuszczać, czytać zaś po polsku każdy z nich umie, bo bez języka polskiego nie mógłby istotnie żaden żyd robić interesów w naszym kraju.

Potrzeba wprowadzenia ksiąg stanu cywilnego dla żydów jest niezbędną; dziś te księgi, rzec można, wcale nie istnieją, wpisuje się do nich kto chce i jak chce. Właściwie należałoby prowadzenie ich odjąć zupełnie żydom, bo teraz zawierają one takie fałsze, że władza ciągle bywa w błąd wprowadzaną. Okazuje się to najwięcéj przy poborze rekrutów. Żydzi wcale nie odbywają powszechnéj służby wojskowéj a zdrowi i młodzi chłopcy podawani są często albo za zmarłych, albo za kaleków. Jeden i ten sam chorowity żydek staje kilka razy do rewizyi wojskowéj w różnych okręgach i przez wiele lat; nikt bowiem nie zna go, a z ksiąg cywilnych niczego dojść nie można. W wielu znów razach żydzi umieją sobie zjednać wójtów, tak iż urzędowo potwierdza się tożsamość osoby, kiedy rzeczywiście podstawiona figura ją zastępuje. Przy naszéj dezorganizacyi gmin rzecz ta łatwo przychodzi, i jest to jednym z powodów, że w żadnym innym kraju nie ma tylu niezdatnych do wojska co u nas. W paru miejscach wykryto podobne malwersacye, w Złoczowie toczy się teraz o to proces, ale wszystko nic nie pomoże, zanim nie będziemy mieli lepszéj organizacyi gminy i zanim księgi stanu cywilnego nie będą poprawniéj prowadzone.

Stan podobny jest dobrze znany władzom wojskowym i niepodobna, aby o tem nie wiedziało namiestnictwo; to też byłoby rzeczą trudną do uwierzenia, aby miało ono wystąpić przeciw tak słusznej uchwale sejmu, tem więcej, gdy księgi stanu cywilnego muszą być prowadzone w języku urzędowym, a tym w Galicyi jest język polski.

Według wiadomości z Czerniowiec, ludność miejscowa tak polska i ruska, jak rumuńska zupełnie nie brała udziału w uroczystościach zeszłotygodniowych; rej tam wedzili żydzi udający burszów niemieckich. To jednak jest prawdą, że cała ludność bardzo jest zajętą uniwersytetem, że profesorowie są tam uważani za najpierwsze figury, na które patrzą z wielkiem uszanowaniem. Zdaje się jednak, że profesorowie nie będą mieli słuchaczów, jak to można było łatwo przewidzieć. Wydział teologiczny, który tam istniał już, ma byt zapewniony, ale na obu świeckich fakultetach daleko gorzéj. Największem marzeniem profesorów jest, aby na świeckich fakultetach zapisało się chociaż 30 studentów, a tymczasem niewiadomo, czy ich będzie bodaj 20. Hałas cały robili studenci sprowadzeni na uroczystość i kilku przebranych w studenckie czapki, a udających korporacyę studentów. I na przyszłość liczba tychże musi pozostać bardzo niską. Z trzech egzaminów bukowińskich wychodzi corocznie od 40 do 50 uczniów z egzaminem dojrzałości, gdyby nawet ci wszyscy zapisali się na uniwersytet, mógłby on najwyżej mieć 200 słuchaczy na wszystkich wydziałach; ponieważ zaś co roku pewna część albo wcale do uniwersytetu uczęszczać nie będzie, albo uda się na inne wszechnice, przeto w Czerniowcach pozostanie zaledwie połowa. Miejscowa ludność nie może więc dostarczyć więcej nad 120 słuchaczy, a przypływ z dalszych stron jest więcej niż wątpliwym. W żadnym więc razie nowy uniwersytet nie może liczyć więcej jak 200 studentów. Czy więc opłacą się koszta podobnego zakładu? Germański zaś charakter tak podnoszony przez profesorów i przez Schmollera, delegata ks. Bismarka, przybyłego aż ze Strasburga na otwarcie uniwersytetu, nie będzie zapewne przeszkadzał temu, żeby w Czerniowcach nie powstało gniazdo propagandy prawosławnej, która z natury rzeczy posługuje się niemczyzną, jako środkiem niszczenia miejscowych żywiołów, ale nie będzie nigdy ciążyła ku zachodowi.

*) Korespondent nasz wiedeński pisał, że doniesienie o rokowaniach z hr. Potockim zdaje się być mylnem. *Red.*

Minister Stremayr i tu i w Krakowie potępił środek germanizacyjny, ale inaczej nieco przemawiał w Czerniowcach, gdzie wszyscy wylewali całe strumienie germańskich tendencyj. P. Stremayr uważał w Galicyi środek germanizacyjny za szkodliwy dla postępu nauk; wiem dobrze, że gdy mu powiadano, że Rada szkolna, chcąc podnieść znajomość u uczniów języka niemieckiego, zastanawiała się nad tem, czyby w wyższych klasach jednego przedmiotu nie wykładać po niemiecku, p. minister przerwał mówcy, że to niepodobna, boby na tem ucierpiała nauka tego przedmiotu. A jednak w Czerniowcach ma się powtórzyć tak potępiona przez ministra próba. P. Stremayr mówił tu jedynie ze stanowiska wpływu germanizacyi na naukę, ale jest jeszcze inny wzgląd moralny: idąca za tem demoralizacya ludności; jak to doświadczenie nieraz wykazało, a na co szczególniej należało zwrócić uwagę wybierając Bukowinę za przedmiot nowych eksperymentów germańskich.

Wiedeń 10 października.

△ Przedstawiając w liście wczorajszym wypadek obrad budżetowej komisyi delegacyi austryackiej wskazałem jedno z wielkich a szkodliwych obcięć które w wydatkach zwyczajnych na utrzymanie armii uczynić zamierzała, lecz od tego zamiaru już przeprowadzonego odstąpić musiała z powodów, które również przedstawiłem. Drugie ważne zmniejszenie wydatków na siłę zbrojną zamierzała uczynić niemiecka większość komisyi w budżecie nadzwyczajnych wydatków. Wiadomo, że ministerstwo wojny zażądało 17 milionów złr. na działa dalekonośne odtylcowe nowego systemu dla całej artyleryi polowej i proponowało, aby sumę te rozdzielić na dwie raty dając po 8,500,000 złr. w 1876 i 1877. Tym sposobem zamierzano w dwóch latach przeprowadzić przemianę uzbrojenia artyleryi polowej, dając jej 2,400 nowych dział odtylcowych stalowo-spiżowych na stalowych lawetach, z nowemi przodkami i z zapasem nowo udoskonalonej amunicyi licząc po 1600 ładunków na działo. Niemiecka większość delegacyi nie mogła zaprzeczyć konieczności uzbrojenia artyleryi polowej nowemi dalekonośnemi działami, z których o 3000 kroków bardzo celnie, zaś o 5000 kroków czyli pół mili mniej celnie ale donośnie strzelać można; albowiem przy teraźniejszem wydoskonaleniu ręcznej broni palnej, nie można było przeciw piechocie nią uzbrojonej użyć artyleryi mającej dawne działa. Jednak ta większość niemiecka pragnęła, aby żądaną przemianę uzbrojenia artyleryi polowej rozłożyć na lat pięć i sumę 17 milionów na nowe działa rozdzielić na pięć rocznych rat. W skutek tego, artylerya austryacka byłaby przez lat pięć w reorganizacyi i armia przez ten przeciąg czasu pozbawiona ważnej broni; oszczędność zaś w porównaniu ze stratą w wojennej sile państwa, bardzo mało, bo wynosząca tylko procent aproletni od kilku milionów. Przemianę w uzbrojeniu czy to piechoty w nowe karabiny, czy to artyleryi w nowe działa, należy szybko przeprowadzać, gdyż armia w czasie takiej przemiany powołana do boju, narażona jest na wielkie niekorzyści a państwo pozostawione bez należytej obrony, tem zaś szybciej należy przeprowadzić uzbrojenie artyleryi austryackiej w nowe dalekonośne działa, że artylerya innych mocarstw, a mianowicie pruska i francuska, posiada już takowe, chociaż innego systemu (stalowe), a rosyjska i włoska stara się je u siebie zaprowadzić.

Jednak niemiecka większość komisyi austryackiej musiała porzucić swój zamiar rozłożenia na pięć rat rocznych sumy żądanej na nowe działa, gdyż komisya węgierska przyjęła projekt rządowy, aby sumę tę dać w dwóch ratach i przemianę w dwóch latach ukończyć. Główny powód, dla którego komisya austryacka odstąpiła od swego zamiaru, wskazałem już w liście wczorajszym, przedstawiając z jakich przyczyn cofnęła się od zamiaru zmniejszenia pokojowego stanu armii.

W ostatecznym wypadku obrad swoich komisya budżetowa austryacka zaproponowała we wnioskach przedłożonych delegacyi następujące znaczniejsze wykreślenia w rządowym projekcie wydatków zwyczajnych na wojsko: 1) Wykreślić kwotę 63,000 złr. żądaną przez rząd w tytułach 6, 12 i 15 z powodu reorganizacyi sztabu głównego; 2) wykreślić sumę 356,000 złr. żądaną na utrzymanie koni dla wszystkich kapitanów piechoty (których jest 1280), chociaż rząd od lat trzech przedstawia delegacyom potrzebę, aby kapitanowie piechoty mieli konie i pełnili służbę konno, jak to jest w armii niemieckiej, gdyż przy teraźniejszym regulaminie i przy teraźniejszym sposobie walczenia nie mogą służby należycie pełnić pieszo; 3) Wykreślić sumę 60,000 złr. w tytule 2, 7 i 15 żądaną dla pokrycia wydatku spowodowanego powoływaniem wszystkich oficerów z rezerwy na parotygodniowe ćwiczenia wojskowe co dwa lata, jak to nakazuje ustawa wojskowa. Ogółem wszystkie zmniejszenia rządowego projektu wydatków zwyczajnych na armię, zaproponowane przez komisyę austryacką, wynoszą 625 000 złr. w budżecie obliczonym przez rząd na 92,230,000 złr.

Delegacya austryacka na wczorajszem swem pełnem posiedzeniu przyjęła te wnioski swej komisyi i zgodziła się większością głosów wykreślić sumy żądane na reorganizacyę sztabu głównego i na utrzymanie koni dla kapitanów piechoty. Za wstawieniem w budżet tych sum głosowali tylko delegaci polacy i członkowie Izby panów, ogółem 23 przeciw 35. Jednak wczoraj nie ukończyła delegacya austryacka obrad nad budżetem ministerstwa wojny i prowadzić je będzie dalej w poniedziałek. Natomiast delegacya węgierska na wczorajszem posiedzeniu uchwaliła cały budżet wydatków na wojsko i marynarkę, przyjmując po krótkiej rozprawie wnioski swej komisyi i obcinając rządowy projekt wydatków zwyczajnych na armię tylko o 427,000 złr. Wyznaczyła ona sumę żądaną na reorganizacyę sztabu głównego i pod tym względem zachodzi różnica między uchwałami obu delegacyj w budżecie wydatków zwyczajnych na wojsko.

Natomiast w budżecie nadzwyczajnych wydatków na armię i marynarkę zajdą większe różnice między uchwałami obu delegacyj, gdyż jakkolwiek austryacka delegacya dopiero na poniedziałkowem posiedzeniu uchwalać je będzie, jednak komisya jej zaproponowała poczynić w tym budżecie nadzwyczajnych wydatków na lądowe i morskie siły zbrojne znaczne wykreślenia, wynoszące przeszło dwa miliony złr., a nie na wszystkie te wykreślenia zgodziła się wczoraj delegacya węgierska. Lecz te różnice między uchwałami delegacyj wyrównane zostaną zapewne za pomocą nuncyj piśmiennych, wymienianych między delegacyami i z pewnością powiedzieć można, że do wspólnego ich głosowania nie przyjdzie, gdyż delegacya postanowiła go unikać.

Wiedeń 11 października.

(R.) Bankructwo częściowe, jakie ogłosić musiała Turcya, przykrym jest wypadkiem nietylko dla posiadaczy papierów tureckich, ale głównie także dla samego państwa Otomańskiego, które w chwili ruchu powstańczego, w chwili, gdy tak bardzo potrzebuje kredytu europejskiego, musiało przed całym światem obnażyć swe rany. Bankructwo to nie sprawiło tak wielkiego wrażenia na europejskich targach pieniężnych, jak może obawiano się w Turcyi. Giełdy przeczuwały podobną katastrofę i eskontowały ją jeszcze przed tygodniem, lepiéj poinformowane i znakomitsze domy bankowe musiały nawet mieć swe własne wiadomości, a nawet posądzają angielski świat finansowy, że pierwszeństwo wiadomości i jéj wyzyskiwanie na giełdach było niejako nagrodą za straty, jakie poniesie przez ubytek połowy odsetek. Zresztą papiery tureckie, oprócz nadziei otrzymania za 5 lat drugiéj połowy procentów, teraz jeszcze przynoszą około 6%, gdyby tylko była pewność ich wypłaty. Że atoli Turcya mogła ogłosić w téj chwili częściowe bankructwo i że mocarstwa tak spokojnie i obojętnie przyjęły doniesienie o redukcyi odsetek i że nie wyzyskują takowéj na niekorzyść Turcyi, zdaje się być wymownym dowodem, iż państwa, których konsulowie jeszcze nie skończyli swéj objażdżki pacyfikacyjnéj, postanowiły nateraz odroczyć kwestyę wschodnią. Przed zimą i przez zimę nie doczekamy się z pewnością akcyi, zawsze przypuściwszy, że z Belgradu nie przyjdą niespodzianki. Jeden z dzienników tutejszych, o czem nadmienić warto, nie bez podstawy zapisał spostrzeżenie, że kierunek węgierski w austryackiéj polityce zagranicznéj górę wziął nad słowiańskim.

Głos Dra Fischhofa za redukcyą armii, coraz więcej znajduje zwolenników. Kilku idealistów w delegacyach poparło ten głos, ale zapomnieli oni, że w inną stronę zwrócić się powinni ze swemi deklamacyami. Rozbrojenie mogłoby tylko nastąpić w drodze międzynarodowej, a mocarstwa, za których przykładem cała Europa zbroi się na gwałt— tj. Niemcy i Francya, ogłosiłyby każdego za waryata, ktoby żądał od nich rozbrojenia lub zmniejszenia armii. Dla tego wszystkie tego rodzaju głosy, mają tylko wartość teoretyczną, a raczej doktrynerską. Na dzisiejszem posiedzeniu delegacyi przedlitawskiej pp. Demel i Sturm przemawiali pierwszy za zmniejszeniem czasu służby wojskowej, celem poprawy żywności żołnierzy, drugi za redukcyą armii, której ciężarów Austrya dźwigać nie może. Minister wojny jenerał Koller bardzo trafnie odparł, że musiałby zrzec się odpowiedzialności, gdyby siła armii i czas służby zależeć miały od co rok zmieniających się względów.

Potwierdzają dziś ze strony półurzędowej doniesienie dawniejsze, iż ministerstwo przedlitawskie odmownie odpowiedziało na memoryał węgierski w sprawie podziału dochodów cłowych i podatków pośrednich. Podług *Montags-Revue*, ministerstwo odpowiedziało, że dotychczasowy rozdział stanowi właśnie podstawę obliczenia kwoty, jaką Węgry w stosunku 68 do 32 opłacają na sprawy wspólne.

Projekt nowej procedury cywilnej jest już prawie skończonym, tak iż przedłożenie takowego w Radzie Państwa może nastąpić wkrótce po jej otwarciu.

Wiedeń 11 października.

(JH). Szybko już teraz następują po sobie prace delegacyj, które tylko jeszcze do końca tego tygodnia mają obradować. Bardziej tym razem uwinęła się delegacya węgierska, która już prawie na ukończeniu ma budżet państwa, podczas gdy austryacka delegacya musi jeszcze załatwić część ordynaryum budżetu wojennego i marynarki. Co się tyczy sprzeczonych ze sobą uchwał obu delegacyj, mało jest dotąd takich, któreby polegały na zasadniczych kwestyach, tylko dyferencye odnoszą się do reformy sztabu jeneralnego; jak mówią, po stronie węgierskiej objawia się silny opór, tak, że może co do tego punktu przyjdzie do wspólnego głosowania. W delegacyi austryackiej ordynaryum budżetu wojskowego doznaje dość wiele, acz nieznacznych wykreśleń. Rozdzielono dziś sprawozdanie komisyi budżetowej delegacyi austryackiej nad przedłożeniem dotyczącem sprawienia nowych dział bronzowo-stalowych. Wyraża ono to samo, co już kilkakrotnie słyszeć się dało w wystąpieniu innych członków delegacyj. Sprawozdanie zwala z razu całą odpowiedzialność pod względem technicznym na ministra wojny, który ją też w zupełności bierze na siebie. Tylko na podstawie tego oświadczenia ministra wojny komisya widziała się spowodowaną zezwolić na jego wymaganie, mimo iż, jak się wyraża, położenie finansowe państwa w żaden sposób nie może być uważane za pomyślne, gdyż potrzeba armii na rok 1876 tylko w drodze operacyi kredytowej może być pokrytą. Z jednej strony więc nader smutne położenie skarbu, nie dozwalające prawie więcej wysilenia, z drugiej obok samo przez się bardzo wysokiego normalnego budżetu wojskowego i rocznie powtarzającego się extra-ordynaryum żądanie $8\frac{1}{2}$ miliona na nowe działa, którego odmówienie, jak oświadcza minister wojny, może nas powtórnie przywieść w położenie, że w danym razie musielibyśmy walczyć przeciw broni mającej przewagę tak, że obecna nasza artylerya nie miałaby żadnej wartości czyniąc państwo bezbronnem wobec nieprzyjaciela. Otóż w alternatywie przewodniczyła komisyi ta myśl: że bezbronność państwa, z skarbowych względów żadną miarą nie mogła być dekretowaną, zarówno atoli i usunięcie jej zwłaszcza w czasie tak spokojnym, jak obecny, z pomniejszych przyczyn nie powinno być zwlekanem. Komisya budżetowa poleca więc zezwolenie 8,500,000 złr. jako pierwszej raty na zaprowadzenie polnej artyleryi według nowego systemu.

Dziś w południe znowu obie delegacye odbyły posiedzenia: W delegacyi austryackiej na porządku dziennym stało ordinaryum budżetu wojennego, które załatwiono do końca, przyczem po większej części przyjęto wykreślenia przez komisyę poczynione. Ponieważ extraordinaryum dla armii polnej nie było jeszcze przygotowanem przez komisyę, przeto zgromadzenie przeszło odrazu do obrad nad budżetem marynarki. I to prawie wszystkie uszczuplenia komisyi przyjęto tak w ordinaryum jak w extraordinarium, z wyjątkiem tylko co do pozycyi „Tegetthoff", uzbrojenia okrętu wojennego, przy której Zgromadzenie zgodziło się na wymaganie rządu.

Porządek dzienny posiedzenia delegacyi węgierskiej nie obudził zajęcia. Wypada tylko nadmienić, że komisya budżetowa tejże przedstawiła do komisyi nuncyów następujących delegowanych: Szlavy, Falk, hr. Zichy, Hollan, Pulszky, Harkanyi i Daniel, z Wydziału budżetowego zaś delegacyi austryackiej weszli do tej komissyi: Herbst, Daniel, Schaup, Winterstein, hr. Corontini, Klier i Dr Sturm. Następne posiedzenie obu delegacyj jutro.

Berlin 8 października.

Do niedawna wszystko przemawiało za tem, że punkt ciężkości obrad parlamentu niemieckiego, który ma być zwołany podobno na 25 b. m., spoczywać będzie w projektach dotyczących nowych podatków. Nagle dyskusya dziennikarska zwróciła się ku innej stronie, bo inny a straszliwszy przedmiot dziś już wysuwa się naprzód jako główne zadanie parlamentu. Jest nim nowela do kodeksu karnego, o której pisałem już w liście przedostatnim. Nadmieniając o niesłychanem obostrzeniu przepisów dawniejszych i dodaniu nowych, scharakteryzowałem ją zarazem jako projekt okolicznościowy. Nie bez pewnego zadowolenia zaznaczyć mi przychodzi, że ocena nowego projektu we wszystkich bez wyjątku dziennikach national-liberalnych wypada zupełnie w duchu tych uwag, tylko w formie nieco dosadniejszej. Posłuchajmy, co mówi *Börsen-Courier*: „Zaprawdę, są słowa jego, możnaby sądzić, że czasem naszym brakuje wszelkiego powołania do ustawodawstwa. Jakżeby inaczej mógł powstać w kołach rządowych projekt spychający prawo i ustawodawstwo na stanowisko narzędzi w ręku władzy politycznej i oddający je na posługi chwilowej potrzeby. Nigdy nie zdarzyło się nam spotkać z projektem więcej godnym potępienia i bardziej podkopującym powagę ustawodawstwa. Projekt rewizyi kodeksu karnego jest niczem innem, jak nadużyciem ustawodawstwa do celów polityki chwilowej. Jest on zarazem grobem dla swobody przekonań, dla swobody słowa". Podobnie odzywają się inne pisma, nawet takie, które pozostają *in odore sanctitatis Bismarkianae;* jak n. p. *Schlesische Presse Nationalliberale Correesp., Magdeburger Ztg* i t. p. Słowem, wrzawa niesłychana, a wszędzie wyrazy nadziei, że parlament odrzuci ten projekt. I zaiste, jest on tego rodzaju, że jeśli dotychczas indywidualne przekonanie sędziego kryminalnego zbyt ważną odgrywa rolę, to w przyszłości poprostu samowoli jego nieograniczone niemal pozostawione ma być pole. Słusznie jedno z pism, uchodzące nawet za półurzędowe w niektórych sprawach, podnosi, że zastósowanie przepisów o „pogłoskach wzburzających lub zdolnych wzburzyć umysły" całkiem zależeć będzie od tego, do jakiego stronnictwa politycznego sędzia należy; tak, że co jeden sędzia będzie traktował jako rzecz śmieszną, w tem inny dopatrzy się ciężkiego przewinienia. Prawda, że spostrzeżenie to nie jest nowe, bo praktyka już poucza, jaka w wyrokach panuje dowolność stronnicza, mianowicie w sprawach katolickich; ale wypowiedzenie tego zapatrywania, jak wogóle cały wrzask pism służących wiernie rządowi, zdaje się zapowiadać, że nationalliberałom oczy się otwierają na skutki swej powolności dla rządu. Nazywają projekt ten reakcyjnym w najwyższym stopniu i obawiają się, że ks. Bismark zwróci się z nim ku konserwatystom. Nie wiem, ku którym; chyba ku tym, którychby sobie stworzył dopiero; o konserwatystach istniejących bowiem zaledwie mowa być może.

Przebąkują tu coś o procesie *à la* Ofenheim. Berlińskim Ofenheimem ma być nie kto inny jak król bankierów berlińskich i bardzo dobry przyjaciel Bismarka p. Bleichröder, a wraz z nim posądzeni są o skrzywdzenie akcyonaryuszy Towarzystwa rumuńskich kolei żelaznych inni finansiści tutejsi. Panowie ci sami wywołali wilka z lasu, zanosząc przeciwko redaktorowi *Eisenbahn Ztg* p. Gehlsenowi skargę o oszczerstwo, gdy tymczasem p. Gehlsen chce dowieść prawdziwości swych twierdzeń.

Rzym 6 października.

Wszyscy dziennikarze włoscy, do jakiegokolwiek należą odcienia, idą na wyścigi od tygodnia w wyszukiwaniu frazesów na powitanie Cesarza Wil-

helms. Nic wszelako godnego uwagi nie znajduję w tych elukubracyach. Wszędzie czuć silenie się na zapał, którego nie czują. Przeszła już dawno chwila czułości pasterskiej między młodemi Niemcami i młodą Italią, a jakkolwiek rozrzewniać się będą i ściskać Cesarz z Królem, nikt nie uwierzy tym demonstracyom monarchów. Nie, kochać się już nigdy oni nie będą. Mogą się zbliżyć na chwilę, mogą się nawet połączyć przeciw innemu mocarstwu w danym razie, nawet przeciw Francyi (Włochy bowiem nie znają skrupułów wdzięczności), ale podobne przymierze może być tylko okolicznościowem i przechodniem, a nigdy już na sympatyach lub wspólności kierunku. Jeśliby Włochy były zdolne do uczucia przyjaźni, winnyby je mieć dla Francyi, do której są podobne pod wielu względami, od której tyle dobrego doznały i z którą łączy ich wspólność plemienia romańskiego i cywilizacyi łacińskiej, nie mówiąc już o religii. Ale tylko w poezyi są oni romantyczni, w polityce miłości nie znają. Nie trzeba zapominać, że nie ma od nich narodu zimniejszego i bardziej cynicznego.

Nie będę tutaj rozbierał uwag politycznych, jakie wzbudza ta zbyt długo oczekiwana rewizyta. Zapisać winienem tylko, że niektóre osoby dość wysoko położone, z powodu świeżego zbliżenia, tak mało oczekiwanego między Niemcami a Francyą, rzucają tu program przymierza francusko-włosko-niemieckiego. Przyznam się, że nie umiem sobie wytłomaczyć, coby takie przymierze miało za znaczenie i jaki na przyszłość cel. Zapisuję je jednak, bo Włosi podnoszą tę kombinacyę, objawiając niechęć i jakąś obawę przed zbliżeniem się Francyi z Rosyą.

Przemilczę o przygotowaniach dla uroczystości medyolańskich, bo sądzę, że te szczegóły dojdą was prędzej przez dzienniki. Oczywiście, że nie obejdzie się bez sławnych włoskich iluminacyj i *girandoli* na Kapitolu lombardzkim. Nie mogę jednak pominąć niektórych przygotowań dowodzących, że gdy Włosi się płaszczą, czynią to już na dobre. Czytałem właśnie w *Lombardii* wychodzącej w Medyolanie: „Ciągle trwają przygotowania w pałacu królewskim apartamentów, przeznaczonych dla cesarza Niemieckiego. Król pragnie, aby urządzenie było jak najwspanialsze. Przeznaczono dla cesarza Wilhelma łóżko, w którem spał Napoleon".

Z pałaców królewskich w Turynie, Florencyi i Neapolu wysłane będą najwspanialsze serwisy porcelany i srebra, na obiady dworskie. Junta municypalna zarządziła uporządkowanie galeryi Wiktora Emanuela; ściany, posągi i rzeźby będą oczyszczone i umyte. To już doprawdy śmieszne!

Dzień 2 października, rocznica komedyi, którą nazwano plebiscytem rzymskim, przeszedł tu bardziej na zimno, niż nawet 20go września, pomimo wszelkich usiłowań rządu wywołanie manifestacyi unitaryzmu. Kilka chorągwi na *Corso* i na Kapitolu i rozdzielanie nagród w szkołach gminnych: oto wszystko, na czem się ograniczyło to wrzekome święto najazdu na Rzym i szacherstwa w głosowaniu za przyłączeniem Stolicy św. do młodego królestwa.

Wspomniawszy o szkołach, przyznać trzeba, że pomnożono liczbę, zwłaszcza początkowych, i że zwiększa się liczba uczniów. Zapewne, nie zabraknie nauki pokoleniu, które podrasta obecnie, ale za to wychowanie jest w opłakanym stanie i nie wspiera się na żadnej silniejszej podstawie, owszem szczepią tu niewiarę i demoralizacyę w sposób zastraszający. To też wielu ojców rodzin wysyła swych synów do szkół i szkółek katolickich, gdzie wychowanie religijne i moralne jest bardziej uwzględnianem, a nauka poważniejszą.

Londyn 4 października.

Wiadomości z Chin stają się coraz groźniejszemi! Mówią, że Chiny zawarły traktat zaczepno odporny z Birmą i że stosunki p. Wade posła angielskiego z rządem chińskim są tak naprężone, że lada chwila będzie on zmuszonym opuścić swoją posadę. Zrazu rząd chiński czynił obietnice dość zaspakajające co do zadośćuczynienia za morderstwo Morgarego. P. Wade wymagał dwóch warunków koniecznych: najpierw ukarania urzędników w Essenan oskarżonych o to morderstwo, a następnie ogłoszenia tego wyroku w urzędowej gazecie pekińskiej. Ten ostatni warunek jest co najmniej równie ważny jak pierwszy, gdyż dotąd traktaty i wszelkie układy z mocarstwami europejskiemi bywały ukrywane ludowi chińskiemu, a jeźli je ogłaszano, to w osobnym dodatku do dziennika urzędowego, przeznaczonym jedynie dla Europejczyków. Ztąd lud chiński pozostawał w przekonaniu, że barbarzyńcy, za jakich ma Europejczyków, nie mają żadnych praw i rękojmi zapewnionych przez rząd. Znany też wstręt i wzgarda Chińczyków dla cudzoziemców nieznachodziły żadnego hamulca.

Rząd chiński opierał się temu żądaniu posła, przedstawiając, że straciłby na powadze u swych poddanych, gdyby się przed nimi przyznał do układów z cudzoziemcami.

Jest rzeczą pewną, że p. Wade postawił to żądanie ponownie jako *ultimatum*, lecz niewiadomo jeszcze dokładnie, jaki naznaczył termin rządowi chińskiemu do odpowiedzi.

Przymierze między Chinami a Birmą było do przewidzenia, a traktat miał już oddawna się przygotowywać. Dotąd polityką chińską kierował minister Li-Hung-Czang, lecz minister spraw zagranicznych może znów wpłynąć na zmianę postanowienia. Jest to zresztą zwyczajnem w polityce państwa Niebieskiego stawiać długo opór z pozorną niewzruszonością aż do chwili, kiedy wojna staje się nieuniknioną, a wtedy w ostatniej godzinie cofnąć się. Takie postępowanie powtarzało się we wszystkich sporach z państwami europejskiemi, a świeżo w sporze o Formozę z Japonią.

Usposobienie w publiczności angielskiej, zwłaszcza zaś w warstwach przemysłowych i handlowych jest za wojną. Sądzą bowiem, że nowa wojna z Chinami i traktat, jakiby po niej musiał nastąpić, wpłynęłyby korzystnie na rozwój handlu angielskiego z cesarstwem Niebieskiem, otwierając kupcom angielskim nowe drogi. Z drugiej zaś strony chcianoby wyprzedzić Rosyę, która także dąży do zawładnięcia handlem chińskim zarówno jak do rozciągnięcia swego wpływu politycznego nad Chinami. Anglia posiada obecnie na wodach chińskich 21 okrętów wojennych z 112 działami i załogą 2,000 oficerów i majtków.

Okólnik ministerstwa marynarki rozesłany kapitanom okrętów a polecający wydawać niewolników zbiegłych, którzyby się schronili na okręty angielskie, wzbudził tak powszechne oburzenie, że według wszelkiego prawdopodobieństwa, ministeryum ulegnie i roześle objaśnienie tego rodzaju, że rówznać się będzie odwołaniu okólnika (już jest on odwołany *Red.*). Ciągle odbywają się meetingi w sprawie tego okólnika, który odstąpił od przyjętej zasady, według której każdy niewolnik staje się wolnym od chwili, gdy się schroni pod chorągiew angielską. Taką jest zasada i tradycya polityki angielskiej. Rzecz dziwna, że instygatorem tego nieszczęsnego dokumentu miał być lord Derby.

Disraeli w mowie, którą wypowiedział przed parą dniami w Hughenden wbrew oczekiwaniu swego audytoryum, niedotknął wewnętrznej polityki kościelnej gabinetu, któremu przewodniczy. Spodziewano się i prowokowano stanowcze wyznania w tej sprawie, tak żywo zajmującej i dzielącej umysły. Minister ograniczył się na oświadczeniu głębokiego przywiązania do protestantyzmu. Ta wskazówka wystarczyła, aby zniechęcić stronnictwo rytualistów, będących przeciwnikami protestantyzmu, bo z tych słów wnioskowali, że minister pokieruje pracami ustawodawczemi w duchu stronnictwa kościoła rządowego.

Kraków 12 października. Odbieramy następujące pismo:

Szanowna Redakcya raczy umieścić w swoim dzienniku sprostowanie sprawozdania z odwiedzin p. ministra Stremayra w uniwersytecie lwowskim, przedstawionego niezgodnie z prawdą w *Czasie* d. 7 października Nr. 229*).

Przedewszystkiem muszę nadmienić, że nie prof. Czerkawski jako rektor, lecz ja jako dziekan wydziału prawniczego, przedstawiałem p. Ministrowi profesorów tegoż wydziału. Z kolei przedstawiłem mu prof. Buhla wymieniając jedynie jego nazwisko, bez najmniejszego dodatku. Słowa, jakoby przezemnie wypowiedziane: „że prof. Buhl wykłada po niemiecku, albowiem życzeniem kraju było i jest, ażeby młodzież polska zaznajomiała się z prawem wykładanem w języku niemieckim, co dla niej jest z wielką korzyścią" — nie przeszły przez usta moje. P. Minister zwróciwszy się ku prof. Buhlowi oświadczył mu, iż bardzo się cieszy, że prof. Buhl, wykładający po niemiecku, w gronie swoich kolegów używa powszechnej sympatyi, przytem rzekł, że uważa za korzystne dla młodzieży naszej, ażeby prawo niemieckie w języku niemieckim było wykładane. Wiedząc, że zapatrywanie dopiero wypowiedziane opiera się na uchwale Sejmu krajowego, chciałem zwrócić uwagę p. Ministra na to, że ta uchwała Sejmu zapadła śród innych, dziś już zmienionych warunków — i zaledwie wypowiedziałem następujące słowa: „Sejm krajowy uchwalił wprawdzie, ażeby prawo niemieckie w języku niemieckim było wykładane", dokończenie jednak, czyli wypowiedzenie całej mojej myśli, dopierooco wzmiankowanej, przerwanem zostało po części przemówieniem p. Ministra: że się z uchwałą Sejmu w zupełności zgadza, po części dalszem natychmiastowem przemówieniem rektora Czerkawskiego, że zadaniem uniwersytetu nie jest wykształcać młodzież w językach. Ponieważ p. Minister już się zwracał ku prof. Piętakowi, zaledwie miałem sposobność potwierdzić, co rektor powiedział, z tym dalszym dodatkiem, że profesorowie wykładający w języku polskim starają się w swoich wykładach zaznajomić młodzież naszą z terminologią niemiecką.

Taka a nie inna była treść całej rozmowy tyczącej się wykładu prawa niemieckiego w języku niemieckim.

Przyjmij Szanowna Redakcyo zapewnienie mojego wysokiego poważania.

Wiedeń 10 października 1875 r.

Dr *Kabat.*

Rada szkolna krajowa mianowała nauczyciela Modesta Maksymowicza w Hoszanach rzeczywistym nauczycielem szkoły etatowéj w Hoszanach, nauczyciela Marcelego Frydla w Mużyłowicach rzeczywistym nauczycielem szkoły etatowéj w Nowemmieście, nauczyciela Jana Marka w Nowymtargu nauczycielem rzeczywistym szkoły etatowéj tamże, nauczyciela kierującego szkołą etatową w Bilce szlacheckiéj Leopolda Czernieckiego rzeczywistym nauczycielem szkoły etatowéj w Strzelskach nowych, i nauczycielkę Józefę Kisielewską rzeczywistą nauczycielką szkoły etatowéj w Rzeszowie.

Wiedeń 11 października. Z posiedzeń pełnych obu delegacyj dają korespondenci nasi wyczerpujące sprawozdania, tak, iż do nich nic dodać nie mamy. Jedynem źródłem innych wiadomości mogą być w tej chwili wydziały delegacyj. Wydział do spraw zagranicznych delegacyi węgierskiej obradował wczoraj nad przydzielonemi sobie petycyami urzędników ministerstwa spraw zagranicznych o uregulowanie płac. Wydział uchwalił następujące dwie rezolucye: *a)* Delegacya nie jest powołaną do mieszania się w sprawy osobiste między urzędnikami a ich ministrami, lecz sprawy te należą do biura prezydyalnego właściwych ministerstw; *b)* petycye wniesione odsyła się bez uchwały ministerstwu spraw zagranicznych do zarządzenia ewentualnego w własnym zakresie działania.

Wydział skarbowy delegacyi austryackiej wziął wczoraj pod obrady nuncye delegacyi węgierskiej. Ważniejszych, zasadniczych różnic nie było, mimo to uchwalono w większej części obstawać przy swoich uchwałach, a tylko w dwóch drobiazgowych pozycyach przystąpiono do uchwały delegacyi węgierskiej.

— N. Pan wysyła na ślub księcia Milana Serbskiego osobnego delegata; przeznaczonym do tej misyi jest wielki ochmistrz dworu hr. Hunyady.

Niemcy.

Projekt adresu bawarskiej Izby poselskiej, wypracowany przez posła Jörga, brzmi jak następuje:

Najjaśniejszy, najpotężniejszy Królu!
Najmiłościwszy Królu i Panie!

Izba poselska nowo wybrana, zbliżając się do tronu, aby złożyć swe hołdy, ma sobie za smutny obowiązek wyrazić W. Kr. Mości przedewszystkiem najgłębsze współczucie swe z powodu bolesnych strat, które cios po ciosie w krótkim po sobie czasie poniósł dom królewski. W dobrej i złej doli ściśle z krajem związani, wdzięczną utrwalili sobie nieboszczykowie pamięć, która nigdy nie wygaśnie. Lud bawarski z upragnieniem oczekiwał chwili, w którejby reprezentantom jego było znów dozwolono złożyć prośby swe i żale u stóp tronu królewskiego. W wszelakiem utrapieniu oczekuje lud pomocy i wybawienia jedynie od Króla swego i Pana. Dziś atoli więcej niż kiedykolwiek zwraca ołgalne spojrzenia swe ku W. Kr. Mości, albowiem więcej niż kiedykolwiek czuje się lud bawarski udręczonym teraźniejszym brakiem miru i zaległonym grożącemi niepewnej przyszłości niebezpieczeństwy. Ztąd to w całym kraju ostatnie wybory sejmowe uważano za chwilę stanowczej doniosłości. Ale rząd obecny nie chciał, aby wołanie pomocy wiernego ludu bawarskiego doszło W. Kr. Mości. Wszelkiemi, na jakie zdobyć się można, sposobami, wbrew duchowi i wbrew tłómaczonej bez uprzedzenia literze ustawy, usiłował rząd zapobiedz takiemu składowi Izby poselskiej, jaki byłby wynikiem bezstronnie dokonanych wyborów. Nowe wybory przedsięwzięto na podstawie podziału okręgów wyborczych, przy którym nie prawo i sprawiedliwość prowadziły rękę nakreślającego, lecz zamiar przygłuszenia prawdziwego sądu i usposobienia znacznej ludu bawarskiego większości, tego ludu, który wśród wszelakich okoliczności dochował wierności i przywiązania. Jak naśladowany był przykład władzy naczelnej przez organa podwładne przy urządzaniu wyborów pierwszego stopnia, tego wierny obraz dadzą rugi wyborcze. Gdyby obecne ministerstwo sądziło się w posiadaniu zaufania kraju, nie byłoby chwytało się sposobów, którym nawet powodzenie nie zdołałoby nadać uroku. Gdy wszakże zakusowi nie odpowiada nawet skutek pożądany, Izba nowo wybrana mogła była spodziewać się, że ministerstwo ustąpieniem swem oszczędzi jej niemiłej konieczności narażania się W. Kr. Mości żałobą niniejszą. Kraj potrzebuje i łaknie miru, wspólnego na podstawie wzajemnej ufności działania rządu z jego reprezentantami. Zatraconego miru atoli nie zdoła przywrócić rząd jednego stronnictwa, rząd, który jednej części Izby używa przeciw drugiej, nigdy nie pozyskując sobie rzetelnego poparcia tej lub owej części. Kraj woła rządu bawarskiego, któryby prawo i sprawiedliwość za jedyną gwiazdę przewodnią obrawszy, ani lękał się, ani miał powód lękać się stawić prawdziwy wyraz sądu i usposobienia ludu bawarskiego w miejsce sztucznej równowagi, a to za pomocą wszechstronnie swobodnych wyborów. Taki tylko rząd zażywać będzie w najwyższem kolegium Rzeszy niemieckiej takiego poważania, jakiego zażywać dozwala mu konstytucya Rzeszy, i jakie też niezbędnie jest konieczne, jeśli cząstka po cząstce bawarskich praw koronnych i krajowych nie ma odpadać, jak dotychczas bywało, na rzecz sprawy, której daleko do tego, aby była sprawą wszechniemiecką. Ożywieni duchem niezmiennej dla W. Kr. Mości wierności i chętnego do poświęceń przywiązania do ojczyzny bawarskiej, składamy to przedstawienie nasze u tronu królewskiego i powtórnie W. Kr. Mość upraszamy, abyś dozwolił usłyszeć słowo królewskie: „Chcę miru z ludem moim!".

Z najgłębszą czcią
Waszej Królewskiej Mości
najpoddańsza i najwierniejsza Izba poselska.

*) Szanowny poseł zmylił się w adresie, przesyłając nam niniejsze sprostowanie. W korespondencyi naszej ze Lwowa (*Czas* Nr. 227) zdaną była sprawa z odwiedzin p. Ministra w uniwersytecie lwowskim. *Gaz. Narod.* powtórzywszy je, uzupełniła, jak to napisała, ustęp tyczący się rozmowy, której sprostowanie to dotyczy. Uzupełnienie jéj powtórzyliśmy; sprostowanie zatem nie tyczy nas, lecz *Gazety Narodowej*. Zamieszczamy je atoli dla wyjaśnienia rzeczy. *(Red.)*

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Kraków 12 paźdz. Wczoraj odbyło się posiedzenie Wydziału filologicznego Akademii Umiejętności, na którem Sekretarz Akad. Szujski złożył nadesłane wydziałowi prace, jakoto: Prof. Ogonowskiego: O przyimkach w języku starosłowiańskim, ruskim i polskim. Prof. gimn. w Drohobyczu Parylaka dwie prace: Dalszy ciąg idiotyzmów mowy polskiej w Drohobyczu i jego okolicy, tudzież: Mięszaniny językowe podane Komisyi językowej. — Następnie Sekretarz Akademii odczytał list p. Zyg. Glogera i złożył pracę jego: Nazwy weselne, wyrażenia i przedmioty używane przy godowych obrzędach ludu na przestrzeni byłej Rzeczypospolitej. — Poczem przedstawiono dwie prace p. Aleksandra Weinerta: O bractwach literackich w Polsce od r. 1334 i o założeniu pierwszej biblioteki publicznej w Warszawie r. 1598. Pierwszą pracę odstąpiono wydziałowi historycznemu.

Złożono następnie pracę członka Dra Węclewskiego: Wiadomość o życiu i pismach Ern. Grodka. Odczytano recenzyę prof. Dra Brandowskiego pracy p. Bron. Kruczkiewicza: O filozofii Seneki. Nakoniec członek Akad. prof. Łuszczkiewicz przedstawił plany i rysunki kościoła w Kościelcu, które zdjął jako piękny zabytek sięgający początku trzynastego stólecia.

— Na Wystawę Towarzystwa sztuk pięknych nadeszły: Lipińskiego Hipolita „Handeles"; Pruszkowskiego „Paproć"; Piotra Kozakiewicza „Śty Jan Chrzciciel," rzeźba w drzewie, i pięć widoczków akwarelą przez dyletanta.

— Dla ubogiej osoby z 6 dziećmi otrzymaliśmy od T. W. 1 złr. 50 c., od N. N. 1 złr., od J. F. 1 złr. od A. P. 3 złr.

— Lista składek dalszych na zakupno obrazu Matejki „Unia" na ręce Dyrektora Tow. wzaj. ubezp. H. Kieszkowskiego nadesłanych.

Za pośrednictwem p. L. Szopskiego z Krzeszowic: Oddane przez Mich. Kl. N. N. rsr. 50; N. N. napoleondor 1; złr. 5 I. Majewski; po złr. 2; R. Zawadzka, Józef Bernacki, handlarz gwoździ z Sólkowic; po złr. 1: Walkowski, Bartmański, Etgens, Wiśniewski, Wiśniewski, Reichenberg, Albus, Noworytko, Rożajewski, Górski, L. Szopski, Glatman, Dr Oszacki, W. Zawadzki, N. N., nieczytelny, Niedzielski, Rudolphi, J. K., R. Leszko, S., N. N., N. N.; po ct. 60: Sitkowski, Nawrocki, T. A.; po ct. 50: Krzyszkowski, K. Brzeziński, Domagała, N. N., A. W., Müller, H.

Wydział Rady powiatowej Wadowickiej złr. 25. Za pośrednictwem p. Maryana Sroczyńskiego Prezesa Rady powiatowej w Dąbrowie; po złr. 5: Mieczysław Rogaliński z Wulki, Florentyna Boguszowa z Lubasza, Seweryn Kisielewski ze Słupia, Leon br. Konopka z Dyamentu, Maryan Sroczyński z Bolesławia; złr. 4. X. Józef Kaznowski z Olesna; po złr. 3: Joanna Peszkowska z Dąbrowicy, X. Stan. Morgenstern z Odporyszowa, Barbara Jordan Stojowska z Miechowic, Zdzisław Stoiński z Otfinowa; po złr. 2. Stan. Załoński z Brzezówki, X. Józef Pabian z Bolesławia, Kamil Rydel z Dąbrowicy, Jan Waszkowski ze Szczucina, Erazm Gołuchowski z Gorzyc, Antoni i Andrzej Jordanowie z Luszowic, Józef Groman z Radgoszczy, Julian Stadnicki z Kobierzyna, E. Gostkowski z Demblina, Leon Kulawski z Siedliszowic, Jakób Kapelner z Wietrzychowic; po złr. 1 ct. 60. Adolf Kukiel z Dąbrowy; po złr 1. Ignacy Urbanik, naczelnik gminy Lubasz, Edward Freund z Brnika, Erazm Darski z Julinowa, X. Ludwik Kozik z Dąbrowy, E. Zielińska z Gruszowa, Jakób Majchrowski z Sutkowa, Magd. Netkowska z Lipin, Nebenzahl i Millet z Olesna, X. Andrzej Wojcieszek z Olesna Józef Weigt z Odporyszowa, Jan Straszewicz z Swierży, X. Mat. Skopiński z Odporzszowa, X. Juliusz Repczyński, Józef Wexberg z Szarwarku, Stan. Bielewisz z Wielopola, Kazimierz Iłowiecki, Felicyan Kisielewski z Gremboszewa, X. Henr. Otowski z Gremboszowa, B. Kapelner z Wietrzychowic, X. Kasprzak z Otfinowa, X. Smoleń, X. Kluk z Hubenic; po 50 c: X. Artelamus z Dąbrowy, X. Łukaszewski Józ. z Luszowic, Józef Trojacki, Walenty Ledwoń z Zdziar, X. Motyla; po 20 cent.: Wojciech Szymiel, Emil Wojciechowski, Wilhelm K., Franc. Bartnik włościanie z Wietrzychowic; c. 10 Jan Bilat z Radgoszczy.

— Jutro we środę oświetlone będą saliny Wieliczki. Wstęp do nich o godz. 2ej po południu. Kto przeto zechce tam udać się koleją żelazną, musi odjechać stąd o godz. 11 m. 39 przed południem, lub udać się tam dorożką, w tym zaś ostatnim razie nie będzie zmuszony wracać koleją dopiero przed północą.

— Dziś otwarty został w rynku, w domu Kirchmajerów sklep z cygarami zagranicznemi, na którym dotąd w Krakowie zbywsło.

— W policyi złożyli znalezione: p. Stanisław Feintuch dwie książki do nabożeństwa, zostawione na plantacyach, a p. Nepomucena Bogacka dwie nitki korali, które syn jej znalazł.

— Roman Serwaciński stolarz, w sprzeczce z właścicielką domu odgrażał się jej nożem, który mu odebrano, aresztując go.

— *Przegląd lekarski* powtarzając z pism warszawskich raport o konfiskacie przedmiotów targowych żywności, jako zepsutych lub fałszowanych w Warszawie przez służbę targową wraz ze służbą policyjną i lekarzami miejskimi, dodaje: „Co do Krakowa, niemamy zadnej wiadomości o działaniu policyi targowej i lekarskiej w podobnym kierunku." My zaś dodamy, że należałoby rozciągnąć dozór także na te sklepy, gdzie sprzedają towary używane do użycia wewnętrznego.

— Jak donosi *Dz. Polski*, niejaki Humenny, syn włościanina, ukończywszy gimnazyum, wysłany został przez Świętojurców do Rosyi a teraz pojawił się w Galicyi a mianowicie w rodzinnej wsi Miłoszowicach w powiecie lwowskim i tam zaczął prowadzić propagandę moskiewską; chłopi jednak zawiadomili o tem żandarmeryę i ta oddała Humennego sądowi pod zarzutem zbrodni stanu.

— Do Rady powiatowej Myślenickiej wybrany został p. Teofil Jędrkiewicz, wysłużony urzędnik i właściciel realności.

— We Lwowie umarł d. 9 b. m. Aleksander Vogel, dzierżawca drukarni zakładu narod. Ossolińskich. Nabył on w Krakowie przed parą laty drukarnię z masy Kirchmajera i wywiózł ją do Lwowa.

— Egzamina piśmienne kandydatów nauczycielskich rozpoczną się we Lwowie d. 18 b. m., poczem odbywać się będą ustne.

— Kursa szkoły krajowej gospodarstwa lasowego we Lwowie rozpoczynają się d. 15 b. m. Wpisy przyjmowane są do 13go b. m. Ktoby na podanie swoje nie otrzymał odpowiedzi odmownej, może się uważać za przyjętego.

— Ostatni numer *Szczutka* znów skonfiskowany został za ilustracyę słów ministra Stremayra.

— Nie Jurkowski, lecz Jaworski Władysław Artur, zastrzelił się w Wiedniu.

— P. Aleksander Nowicki wydał w Wiedniu (pod firmą: „Heliochromographie, Atelier Nicolai et Comp.") wizerunek ś. p. Karola Libelta, wykonany sposobem przypominającym tak zwane albertotypie. Z wielkiej ilości fotografij Libelta, ta uważaną jest za najpodobniejszą. We Lwowie są dobre fotografie naszego filozofa robione u Józefa Edera i u Teodora Szajnoka, w Krakowie u Walerego Rzewuskiego. W Wielkopolsce sprzedają mnóstwo różnej wartości litografij, chromolitografij i fotografij Libelta, a te ostatnie z zakładów berlińskich Lutzego i Wittego, oraz z Poznańskiego, Zeuschnera. W Warszawie rozpowszechnione drzeworyty z *Kłosów* i z *Tygodnika illustrowanego* osobno odbite; w Rosyi drzeworyt z petersburskiego czasopisma: *Illustrirowannaja Gazeta*. Jest popiersie Libelta w medalionie, rzeźbione przez Parisa Filippiego, także biust modelowany przez Barącza. Towarzystwo przyjaciół nauk poznańskie posiada portret Libelta pędzla Maleszewskiego. W Krakowie p. Eliasz rzeźbiarz wykonał popiersie Libelta małego rozmiaru w celu rozpowszechnienia go w odlewach gipsowych. Między litografiami najlepsza, chociaż bardzo dawno robiona, warszawska Maksymiliana Fajansa.

— Sprawę aresztowania p. Bolesława Potworowskiego w Gostyniu wyjaśnia korespondent *Dzien. Pozn.* jak następuje: Pan Potworowski z powodu wakansu plebanii w Starym Gostyniu uważał się za nieobowiązanego do składania mesznego. Komisarz okręgowy, ustanowiony administratorem majątku tej parafii z ramienia rządowego, podał tedy skargę do sądu, który też orzekł nie na korzyść p. Potworowskiego, grożąc mu zarazem aresztem, jeśliby się wahał wydać 2 korce mesznego. Pan Potworowski, bawiąc na jarmarku w Gostyniu, został aresztowany, a lubo osoba trzecia, dowiedziawszy się o tem, chciała zaraz złożyć pieniądze za meszne, nie przyjęto ich; tak samo odrzucono kaucyę ofiarowaną przez kogoś innego. Dopiero gdy przywieziono zboże *in natura*, gdy po długim szukaniu znaleziono pana komisarza, choć to było w godzinach biurowych, gdy nakoniec pod pozorem dopełnienia formalności sprawa przeciągała się jak długo tylko było można, wtedy dopiero wypuszczono p. Potworowskiego na wolność. Na plebanii w Starym Gostyniu rozgospodarował się żandarm, aby dojeżdżającemu tam X. Kinowskiemu przeszkodzić w odprawianiu nabożeństwa, a w danym razie aresztować go.

— Adjunktem kliniki okulistycznej Dr Pagenstechera w Wiesbaden, jest Dr Wicherkiewicz z Poznańskiego.

— P. Władysław Kluger, krakowianin, uczeń niegdyś tutejszych szkół, znany już z dzieł swoich drukowanych w Paryżu, pracuje od lat paru jako inżynier w Peru i tam odznaczył się tak dalece, że teraz postawiony został na czele wielkiego przedsiębiorstwa, o którem donosi swojej rodzinie w Krakowie. Z listu jego łaskawie nam udzielonego, pisanego z Limy, wyjmujemy szczegóły tyczące się rzeczonych robót:

Piszę z wielkim pośpiechem, bo za godzinę wyjeżdżam do Callao, gdzie wsiadam na statek z moim adjutantem i ogromną ilością narzędzi i puszczam się w drogę, cztery dni i tyleż nocy trwającą do Ariki, portu leżącego na południowym końcu Peruwii pod 18° 30' szerok. jeogr.; ztamtąd jadę koleją do Takny, a tam odebrawszy przyznane mi pieniądze (9,600 sola) blisko 50,000 franków, zorganizuję całą brygadę ludzi i koni i puszczę się w tamtejszą Kordylierę dla robienia studyów nadzwyczaj ciekawych, które jeśli mi się powiodą, zapewnią mi imie a krajowi wielką oddadzą usługę. Chodzi bowiem o skręcenie kierunku rzeki Maure, dziś wpadającej do Atlantyku, po tamtej stronie drugiego pasma Kordylierów, na tę stronę, i przeprowadzenie jej przez śniegowe góry i przepaście na wybrzeże peruwiańskie, a to dla irrygacyi doliny Takny. Przedmiot do studyów prześliczny, ale trudności olbrzymie: tunele wodociągi, bo trzeba przebyć dwa pasma gór, a jest najmniej 200 kilometrów do studyów. t

Zarazem mam polecony odbiór kanału irrigacyjnego Uchusuma, 46 kilom. długiego.

Wszystko to stało się niespodziewanie, bo trzy dni temu otrzymałem rozkaz wyjazdu do Takny a jeszcze brakowało podpisu prezydenta Republiki do prefekta Takny, aby mi wypłacał przez cztery miesiące po 2400 solos (12,000 fr.) na potrzeby komisyi. Dopiero wczoraj dano mi znać, że wszystko gotowe, a więc mam dziś odpłynąć, opatrzony w pełnomocnictwo jako naczelnik wyprawy, którą się mocno zajmują główne osoby w departamencie Takny i publicznie w dziennikach przygotowują im dobre przyjęcie, jak niemniej w Limie wiele piszą o tej wyprawie. Korespondencya dalsza będzie utrudnioną, niewiem bowiem, gdzie się mogę obracać, a w każdym razie tylko kuryerem mogę posyłać listy do portu.

— Donieśliśmy już pokrótce o spaleniu się w niedzielę w Berlinie nowo zbudowanego przy placu Ziethena hotelu „Keiserlicher Hof". Hotel ten, wychodzący na cztery ulice, o pięciu piętrach, otwartym dopiero został przed kilku dniami i już w znacznej części był zamieszkały. Kosztował on 3 miliony talarów i był własnością spółki kapitalistów. Ogień powstał o godzinie 10½ rano, a naraz ogarnął całe poddasze, tak, iż urosła wieść, że chyba był podpalony. Wszelako jest podejrzenie, że złe urządzenie opału wodą gorącą sprowadziło ogień, a inni twierdzą, że pękł kocioł parowy. O godzinie 7ej wieczór ugaszono pożar. Przodowy budynek spalił się aż do piwnic, tylne pawilony od góry na parę pięter. Zgorzały jednak sala balowa i jadalna, czytelnia, poczta, mnóstwo pokoi gościnnych, bielizna, zastawy stołowe, meble bardzo bogate i mnóstwo rzeczy osób podróżnych, które stały w hotelu. Ratunek, do którego prócz straży ogniowej wysłano kilka kompanij wojska, był utrudniony, gdyż dach cynkowy płonąc kapał na dziedzińce i klatki schodowe, gzemsy cynkowe topiąc się nie dozwalały zbliżyć się do budynku, a wody tyle zużyto, że jej wreszcie brakować zaczęło.

— Jak donosi telegram, żona ks. Ludwika Bawarskiego, arcyks. Marya Teresa, powiła d. 10 bm. syna na zamku Leutstätten. Książę Ludwik jest bratem stryjecznym króla i domniemanym, jak dotąd, następcą tronu bawarskiego. Żona jego jest córką zmarłego ks. Ferdynanda Modeńskiego i żony jego arcyks. Elżbiety, córki zmarłego arcyks. Józefa.

— Wystawa nieustająca Towarzystwa Przyjaciół sztuk pięknych w biskupim pałacu przy ulicy Franciszkańskiej, otwarta codziennie od godziny 11ej do 4ej prócz poniedziałku. Wstęp w niedzielę 15 centów, w dni powszednie 30 centów.

— Dnia 11 października pochmurno, wieczorem i w nocy deszcz; termometr od 0·7 doszedł do 11·6 R. Barometr opada; dnia 12 października o godzinie 6ej rano stan jego był 324·92, termometru 6·6 R. Wiatr północno-wschodni.

— We środę dnia 13go października: Śgo Józefata Kuncewicza i Śgo Edwarda króla.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Wiadomości
z biura Izby handlowo-przemysłowej krakowskiej
o targu zbożowym na Baranie i Kleparzu
dnia 11 do 12go października.

Dowóz zboża na wczorajszy targ na Baranie był zaledwo średni, a gdy i nie wielu kupców było na takowym, przeto obrót był dosyć mdły, przeto ceny zaledwo z ostatniego targu utrzymały się. Starą piękną pszenicę płacono o 2 złp. na korcu drożej, lecz takowej nie wiele przywieziono. Żyto doznało małej zniżki, jęczmień utrzymuje się w cenie.

Płacono za pszenicę czerwoną 237 funt. od 36·— do 43 złp., białą od 38 do 44 złp., żółtą od 32 do 40 złp., żyto piękne 327 funt. od 28 do 30, poślednie od 26 do 28, jęczmień dla krupników 202 f. od 25 do 27, na paszę od 23 do 25 złp., owies 138 f. od 15 do 17 złp.; fasolę 252 funt. od 38 do 42 złp., jagły od 27 do 28 złp.

Ruch na dzisiejszym targu kleparskim był dosyć przygnieciony, a to tak z braku niezbyt ożywionej chęci kupców, jak nierównież i kupców pruskich, których zaledwo kilku było na targu, w skutek czego ceny tak pszenicy jako też i jęczmienia spadły, żyto utrzymało się przy cenie z przeszłego targu, owies zaś gdy był więcej poszukiwany, płacono o 25 c. drożej. Inne produkta nie wielkiej uległy zmianie.

Płacono za pszenicę czerwoną 170 funt. od 8·50 do 10·75 złr., białą od 9·— do 11·—, żółtą od 8·— do 9·50, żyto warszawskie 160 funt. od 7·— do 7·30, żyto podolskie od 6·75 do 7·—, jęczmień stary piękny 140 funt. od 6·50 do 7·—, nowy od 5·75 do 6·20, owies 100 funt. od 4·30 do 5·—, rzepak 150 funt. od 11·5 do 12·— złr., groch 180 f. od 8·— do 11·—, fasolę od 7·— do 12·— złr., jagły od 8 do 12 złr., proso 170 funt. od 4 do 6·50 złr., tatarka 140 funt. od 5·25 do 6·25 złp., lnianka 150 f. od 9 do 9.50 koniczyny nie było dzisiaj w sprzedaży.

Wystawa rolnicza w Stanisławowie.

Wykaz rozdanych nagród.

(Dokończenie).

Maszyny i narzędzia rolnicze.

Skład komisyi: pp. Stanisław Polanowski, bar. J. Romaszkan, Wic. Gnoiński, Gust. Gayer, inspektor Günther i Tom. Rylski, prof. z Dublan.

Medal srebrny.

1) Clayton et Shuttleworth, za dobroć konstrukcyi i staranne wykonanie wszystkich narzędzi i machin rolniczych.

2) Ruston & Proctor, za dokładne wyroby lokomobili.

3) Ransoms & Sims, za dokładny wyrób lokomobili i elewatora do stercenia słomy, jakoteż za doskonałej konstrukcyi pługi.

4) Robey & Comp., za młocarnię parową.

5) Turner, za podwójny młyn bardzo dobrze technicznie wykończony.

6) R. Sack, za lekkie i dobre siewniki rzędowe.

7) F. Kühne & Wieselburg za dobre, tanie i lekkie siewniki rzędowe.

8) F. C. Schember w Wiedniu za wagi na bydło.

9) Spółka właścicieli ziemskich we Lwowie, za dokładny i staranny wyrób pługów Cichockiego.

10) Eberhardt, za pługi trzyskibowe na kołach, bardzo dobre tak pod względem wyrobu, jakoteż działania.

11) Pawlikow z Przemyśla, za bardzo dobre i silne wyroby wózków resorowych i giętkich.

Medal brązowy.

12) Hofherr z Wiednia, za ruchomy kierat, ulepszony przyrządem do spuszczania i dźwigania kieratu.

13) Carow z Pragi, za młocarnię do koniczu.

14) A. Dajewski z Podhajec, za dobrą budowę młocarni z wialnią.

15) J. Wichers, za bardzo dobre pługi, systemu Ransoma, wyrobu krajowego.

16) Howard & Comp., za dobre pługi do ciężkiej ziemi.

17) Vidats z Peszta, za pług nr. 2. do ziemi średniej zwięzłej, dobrego wyrobu i tani.

18) Harte ainé z Paryża, za szatkownicę do cięcia buraków nowej, bardzo dobrej konstrukcyi.

19) F. Kugler z Wiednia, za siewnik rzędowy ulepszony.

20) Maksymowicz w Stanisławowie za sanie i wózki odznaczające się stałością i dokładnym wyrobem.

21) J. Noel z Paryża za bardzo dobre małe sikawki dla większych gospodarstw i gmin włościańskich.

Listy pochwalne.

22) Spółka właścicieli ziemskich za postęp i wytrwałość w pracy ku ulepszeniu budowy machin rolniczych w kraju.

23) Pietsch ze Lwowa za śrutownik ziarnowy.

24) Dajewski za pług systemu Claytona.

25) Janek z Lipska za sikawkę małą.

26) W. Jaroszyński za silnie zbudowany wóz do ciężarów.

Dodatkowo komisya przyznała:

27) Fabryce Aveling & Porter za bardzo dobrą lokomobilę drożną do transportu ciężarów po drogach szutrowanych medal srebrny.

28) Maszyniście kierującemu tą machiną, za zręczne i umiejętne obchodzenie się z lokomobilą drożną, list pochwalny.

29) Oprócz tego przyznała komisya za umiejętne ustawienie i prowadzenie różnej konstrukcyi pługów Michałowi Deputatowi, uczniowi szkoły parobków w Dublanach nagrodę 15 złr.

Wiedeń 10 października.

Teraz wiemy, dlaczego W. Porta tak nagle i w tak anormalnej chwili okazała się skłonną do ustępstw w kwestyi kolei żelaznych i co konwencya tycząca się tej sprawy i o której w przeszłym liście była mowa, dla Austryi jest warta. Kładąc swój podpis i swoją pieczęć na tym dokumencie, zawierającym stypulacye, którym się Mahmud pasza zawsze opierał, Wezyr miał już gotowy dekret zwiastujący redukcyę do połowy procentów od długu państwa i przeto wiedział, że Turcya kredytu tak prędko nie znajdzie, a zatem że warunków konwencyi z 29 z. m. dopełnić nie potrafi.

Ale najprzód pomówmy o świeżej reformie — zapewnie jednej z tych, które Turcya w wilię każdego nowego zaciągnięcia długu zapowiadała — o tej redukcyi procentów, mającej wielkie podobieństwo do prostego bankructwa i zacznijmy od wspomnienia pożyczek, które W. Porta w ciągu ostatnich lat dwudziestu zaciągnęła. Przed rokiem 1854 nie znano długu ottomańskiego; dopiero wtedy i gdy na wniosek korsykańsko-holenderskiego szarlatana, Turcya została urzędownie przyjętą w poczet państw europejskich i to nowoczesnych, chciano zapewne w Stambule okazać się godnym tego stanowiska i wzięto się niebawem do robienia długów. Zaciągnięto więc pożyczki następujące: w 1854 r. 3 miliony funtów szterlingów (75 milionów franków) á 6% po kursie 80 na sto; — w 1855 r. 5 milionów f. szt. (125 mil. franków) pod gwarancyą Francyi i Anglii, á 4% po kursie 102 na sto; — w 1858 r. 5 mil. f. szt. (125 mil. franków) na zastaw cła stambułskiego á 6% po kursie 76 sto; — w 1860 r. 50,930,000 franków zabezpieczonych na cle i różnych dziesięciach á 6% po kursie 53¾ na sto; w 1862 r. 200 mil. franków zabezpieczonych na dochodach z soli, tytoniu i stempli á 6% po kursie 68 za sto; — w 1863 r. 150 mil. franków zabezpieczonych na dochodach niestałych á 6% po kursie 72 za sto; — w 1864 r. 50 milionów franków na tychże dochodach opartych á 6% po kursie 68 za sto; — w 1865 r. najprzód 40 milionów Medżidje (około 900 mil. franków) pod nazwą „ogólnego długu ottomańskiego“ á 5% po kursie 50 za sto; i w tymże roku 150 milion. franków zabezpieczonych na dochodach z owiec rumelijskich, na kopalniach miedzi i na niektórych podatkach syryjskich á 6% po kursie 66 za sto; — w 1869 r. 555 milionów franków opartych na różnych dochodach á 6% po kursie 54 za sto; — w 1870 r. 792 milionów franków w obligacyach kolei żelaznych (tak zwane losy tureckie) á 3% po kursie 125 za 400; (syndykat tyle dał rządowi, lecz sprzedał 1szą serye po 170 2gą z kolei po 163); — w 1871 r. 141 500 000 franków nabezpieczonych na haraczu egipskim á 6% po kursie 68 za sto; — w 1872 r. 278,155,000 franków bez specyalnej gwarancyi á 9% po kursie 98½ za sto; — w 1873 r. 694 444 500 franków á 6% po kursie 58½ za sto; i nareszcie w 1874 r. 1 miliard franków á 5% po kursie 42 za sto z potrąceniem 2% prowizyi.

Razem więc zaciągnęła Turcya w ciągu lat dwudziestu czternaście pożyczek w nominalnej wysokości 5,287,000,000 franków. Lecz policzywszy kurs, po których te długi zostały emittowane, wpłynęło do skarbu tylko 2,858,000,000 franków.

A teraz zobaczmy co Turcya miała od tego do płacenia rocznie. Redukcya procentów nie jest nowością, bo już w roku 1865 pod pozorem ukonsolidowania długu Państwa, zniżono od istniejących pożyczek dochód z 6ciu na 5%, co jednak nie przeszkadza że, po zaciągnięciu stósownie do tego prawa pożyczki pięcioprocentowej, zapomniano potem o świeżem postanowieniu i wrócono do 6ciu od sta, a nawet raz zdecydowano się płacić 9% Rachując więc pożyczki do 1865 włącznie po 5% a następnie po zawarowanych stopach procentowych widzimy że, oprócz amortyzacyi, bieżący procent od długu publicznego wynosił rocznie 277,730,000 franków, co zważywszy na sumę rzeczywiście odebraną od wierzycieli, wychodzi niespełna na 10%. Nie jest bardzo przesadzone jak na dzisiejsze czasy, a zważywszy na obszar Państwa, na jego szczęśliwe położenie geograficzne i przyrodzone bogactwo, suma nominalna długu nie jest zbyt wysoka, lecz właśnie dla tego Turcya wydała sobie przez świeżą redukcyę procentów świadectwo niesłychanego ubóstwa intellektualnego, nierządu i gnuśności.

Za blisko trzy miliardy franków gotowizną przez wierzycieli wpłacone, W. Porta mogła przekształcić cały kraj, podnieść jego byt materyalny, ułatwić poddanym Sułtana płacenie podatków i tym sposobem ogromnie podnieść własne dochody. Kiedy tego nie zrobiła, gdzież więc podziały się te miliardy? Na koleje żelazne, które nic nie czynią i z których ani rząd ani mieszkańcy nie mają prawie żadnego pożytku, wydano około 250 milionów, lecz z resztą nie zbudowano ani dróg, ani portów, żyzna niegdyś Azya mniejsza przeistoczyła się w rękach tureckich w jałową pustynię, wojsko i urzędnicy nigdy nie byli regularnie płatni, pod względem siły militarnej nawet nic nie zrobiono, bo, jak się teraz pokazało, z sześciu korpusów armię składających, dwa syryjskie nie mają dla braku uzbrojenia, jak po kilka tysięcy ludzi, a pomimo tego ile razy nadchodził termin płacenia kuponów, musiano zaciągać długi u Ormian i Greków Galaty, albo łudzić i okłamywać Europę zapowiadaniem reform finansowych i administracyjnych. Motywa ostatniej z tych reform są doprawdy klassyczne. Ponieważ — mówi dziennik urzędowy *Bassiret* — W. Porta musiała dla płacenia kuponów zaciągać nowe długi, więc na pięć lat redukuje zapłatę tych kuponów do połowy, a na drugą połowę wyda nowe procentowe papiery. Na pięć lat! Cóż za cud ma się stać w tym przeciągu czasu? Bez pieniędzy i zdolności cudów nie będzie, a tych pieniędzy ani tych zdolności nie ma. Oto po prostu dług urośnie o kilka set milionów — na papierze i znowu „reforma“ stanie się niezbędną. A konwencya z 29go września? Ten tryumf naszego *foreign office* będzie zawsze stał zapisany — na papierze, lecz za to linia Yamboli-Szumla będąca na ukończeniu może wkrótce otworzoną zostanie. Zaiste począwszy od kotyzacyi losów Hirschowskich aż do ostatniej chwili, nasza dyplomacya miała w kwestyi kolei tureckich, dla Austryi tak ważnych, szczęśliwą i mistrzowską rękę!

Przyjechali do Krakowa od 11 do 12go października.

HOTEL POLSKI pod BIAŁYM ORŁEM: Walerya Zagórska z Gorzkowa, P. Topolska ob. z Kongresówki, Onufry Horodynski z Galicyi, F. Terlichowski ze Zborowa, Aug. Weigert z Drezna, L. Sielawa wł. d. z Czatkowic, W. Karczewski z Galicyi, K. Ołowski z Strascincin, St. Stefanowski z Litwy, M. Górkiewicz wł. d. z Galicyi, Terozowicz ze Złoczowa, Pfauter z Wiednia, B. Michalska z Miechowa, M. Stoczyńska z Niepołomic, T. Zmorska z Poznania.

HOTEL SASKI: Jerzy Bertholsi z Warszawy, X. Jan Hebanowski z Poznańskiego, Gustaw Zaborowski wł. d. i J. Sedlmajer z Kongresówki, M. Marszałkowicz wł. d. z Limanowy, Al. Leczow z Rosyi, Anna hr. Bezobrazow z Peterburga, J. Sulimirski z Galicyi, B. Tannenbaum z Jarosławia.

(NADESŁANE). (1651)

Naszym czytelnikom, którzy Wiedeń zwiedzają i zamyślają kupować zegarki złote lub srebrne i łańcuszki złote, polecamy skład zegarków z fabryki pana *Filipa Fromma, Rothenthurmstrasse 9*, naprzeciwko Wollzeile i pałacu arcybiskupa. Ceny najtańsze w monarchii.

(NADESŁANE).

Wszystkim chorym przywraca siłę i zdrowie bez lekarstw i kosztów Revalescière du Barry z Londynu.

Żadna choroba niemogła się oprzeć od 28 lat delikatnej *Revalescière du Barry*, która usuwa bez leków i kosztów wszystkie cierpienia żołądkowe, nerwowe, piersiowe, płucowe, choroby wątroby, gruczołów, błon śluzowych, pęcherza, nérek, niestrawność, zatkanie, rozwolnienie, bezsenność, osłabienie, hemoroidy, wodną puchlinę, febrę, zawrót głowy, uderzenia, nudności i wymioty nawet wśród ciąży, diabetes, chudnięcie,

Świadectwa prof. Dr Wurzera radcy zdr. Dr Angelsteina, Dr Schorelanda, Dr Campbella, prof. Dr Dée, Dr Ure, hr. Castelstuart, margr. de Bréhan i wielu innych dostojnych osób przesyła się na żądanie bezpłatnie.

Skrócony wyciąg z świadectw. Świadectwo 72618. La Roche sur Yon 30 lipca 1868. Pańska Revalescière Chocolatée uwolniła mnie zupełnie od okropnych 10 lat mnie męczących cierpień żołądka i nerwów. — 79,810 P. M. Jolly z 50 letnich cierpień zatkań, rozdymań, bezsenności i astmy. 75,877 Fl. Köller c. k. zarządca wojskowy w W. Waradynie z nieżytu płuc i szyi, zawrotu głowy i astmy.—75,970 P. G. Teschner, słuchacz publ. wyższej szkoły handl. w Wiedniu, z cierpień piersi w wysokim stopniu i osłabienia nerwów.— 65,715. Panna de Montlouis z niestrawności, bezsenności i chudnięcia.

Cztery razy pożywniejsza niż mięso, Revalescière jest o 50 razy tańsza niż lekarstwo. W puszkach zawierających ½ fl złr. 50 c. 1 f. 2 złr. 50 c., 2 f. 4 złr. 50 c., 5 f. 10 złr., 12 f. 20 złr., 24 f. 36 złr. Biszkopty Revalescière w puszkach po 2 złr. 50 c. i 4 złr. 50 c. Revalescière chocolatée w tabliczkach i proszkach na 12 filiżanek 1 złr. 50 centów, na 24 filiżanek 2 złr. 50 c., na 48 filiżanek 4 złr. 50 cent., Miejsca sprzedaży: *Barry du Barry & Comp.* w Wiedniu, *Wallfischgasse N. 8*; w Krakowie *J. Trauczyński* i *K. Wiśniewski* aptekarze, w Peszcie u *J. v. Török*, w Pradze u *J. Fürsta* również we wszystkich miastach u znanych aptekarzów i kupców. Z Wiednia uskutecznia się przesyłka w różne strony za zaliczką. W. (I) (2430)

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Depesze telegraficzne.

Rzym 10 października. Z powodu doniesienia jednego z dzienników austryackich, a mianowicie, iż gabinety włoski i angielski w skutku niepowodzenia misyi konsulów, nie troszczą się więcej o kwestyę hercegowińską i trzymają się na stanowisku wyczekującem, powiada *Italie*, że o ile doniesienie to tyczy się Włoch, jest zupełnie mylne; Włochy bowiem nie przestają działać w porozumieniu się z państwami północnemi i Francyą i w niczem, odkąd ta kwestya istnieje, nie zmieniły swojej postawy.

Madryt 10 października. Prokurator prześle niebawem najwyższemu trybunałowi akta tyczące się biskupa z Seu de Urgel z uzasadnieniem jego winy.

Londyn 11 października. Wieść krąży, że angielskie okręty wojenne na wodach japońskich otrzymały rozkaz udania się do Chin.

Rio-Janeiro 10 października. Cesarz zamknął Izby mową tronową, w której podziękował im za potwierdzenie projektów ustawodawczych i podniósł tę okoliczność, iż stosunki Brazylii do państw obcych są zadawalniające a udzielona amnestya (wypuszczenie biskupów) przywróci zgodę między państwem a Kościołem.

Delegacye porozumiewają się w tej chwili za pomocą nuncyów i nieliczne tylko różnice pozostaną do roztrzygnienia na wspólnem posiedzeniu. Współzawodnictwo od początku widoczne między reprezentacyami dwóch części monarchii dopomaga do porozumienia. Tymczasem zaś stronnictwa i ich przywódcy w Przedlitawii zdają się przygotowywać broń i badać grunt do przyszłej kampanii reichsratowej. Dr Giskra, którego gwiazda polityczna zaćmiła się oddawna, nawet jeszcze przed procesem Ofenheima, stawał świeżo przed zgromadzeniem wyborców w Bernie, gdzie miał właśnie dotykać smutnego położenia ekonomicznego, kwestyi dość drażliwej osobiście. Czyliżby znów bohaterowie *schwindlu* spodziewali się odzyskać utraconą rolę polityczną? Wybory w Tyrolu już się rozpoczęły przegraną kandydata liberalnego. Audyencyą Dr Rechbauera u N. Pana zajmują się dzisiejsze dzienniki, domyślając się, że prezes Rady państwa i wiceprezes delegacyi musiał usprawiedliwić się ze swej mowy w Gracu i zachowania się wobec ubliżających demonstracyj dla don Alfonsa hiszpańskiego. Być może, że p. Rechbauer starał się wytłómaczyć przed N. Panem, lecz udzielenie audyencyi wydaje nam się prostą formalnością, bo N. Pan nie mógł odmówić posłuchania przed zebraniem Rady państwa jej przewodniczącemu. Z resztą wszystkie bieżące sprawy austryackie wyczerpują dwa listy wiedeńskie.

Kreuz Ztg, która od samego początku zwalczała z stanowiska ekonomicznego zakaz wywożenia koni z granic cesarstwa Niemieckiego, ponownie występuje przeciw zakazowi, i to w artykule nacechowanie już polemicznym, dowodząc, że skutki zakazu tego fałszywie były obrachowane i że w ogóle dałby się on usprawiedliwić jedynie w chwili postanowionej już mobilizacyi. Może rząd usłucha wreszcie głosu organu konserwatywnego, zwłaszcza, że nie jest to głos odosobniony; wszystkie pisma fachowe wykazywały krzywdę, jaką wyrządzono właścicielom ziemskim, szczególniej hodowcom koni. Zakaz wymierzony był przeciw Francyi; ponieważ atoli Francya zaopatrzyła się już w konie gdzieindziej i ponieważ „stosunki między Niemcami a Francyą są obecnie tak serdeczne, jak nigdy“, przeto właściwie nie ma już potrzeby powstrzymywać wywozu koni za granicę.

Członkowie Zgromadzenia narodowego francuskiego jeszcze nie zjechali się do Paryża dla narad w różnych zebraniach. Ma to nastąpić dopiero 25go bm., a wtedy rozpocznie się na nowo walka Buffeta z Sayem względem utworzenia parlamentarnej większości. Organ Saya, *Journal des Débats* pragnie utrzymać sojusz lewego środka z lewicą; gdy Buffet pragnie, jak wiadomo, utworzyć nową większość przez wykluczenie lewicy. Republikanie skrajni widzą w tem rządy stronnictw monarchicznych. Gambetta nie jeździ wcale z mowami, nie chce zdradzić się, iż trzyma się pośrodku między skrajną lewicą a umiarkowanymi republikanami. Uważa on się zawsze za możebnego następcę Mac Mahona. Tymczasem Ludwik Blanc i Nacquet z partyi nieprzejednanych, mają mowy po różnych miastach i podniecają ludność przeciw monarchistom tj. orleanistom. Ponieważ Nacquet twierdził w jednej z mów swoich, iż bonapartyści są już złamani i niema się co o nich kłopocić, przeto puszczono wieść, że jest on zakapturzonym bonapartystą, któremu idzie tylko o rozsadzenie lewicy.

D. 9 bm. Mac-Mahon wręczył kapelusz kardynalski arcybiskupowi z Rennes z całym ceremoniałem. Wojsko salutowało przed kardynałem i podawało go muzyką.

Książę Walii przyjął już pożegnanie od city londyńskiego, wybierając się do Indyj wschodnich. Odbędzie on lądem podróż przez Europę. Król Grecki czeka go w Atenach, dokąd powrócił 8go wieczorem.

Spór między Stolicą Apostolską a rządem hiszpańskim z powodu okólnika nuncyusza Simeoni do biskupów hiszpańskich, odwołującego się na konkordat i na przyrzeczenie dane przez poprzedni gabinet co do utrzymania praw wyłącznych kościoła katolickiego, nie jest jeszcze załatwionym; wszelako gdy kardynał Simeoni nie opuszcza Madrytu, dowodem to, iż rokowania jeszcze się toczą. Według tego, co opowiadają w Madrycie, rząd hiszpański w świeżej nocie do Watykanu przyrzekł szanować konkordat, wszelako nie w całości, bo z wyjątkiem tej części, która tyczy się praw wewnętrznych i zobowiązań międzynarodowych, co znaczy, z wyjątkiem tych postanowień konkordatu, które znajdą się w sprzeczności z konstytucyą, a do takich należą uznane przez konstytucyę równouprawnienie innowierców i zobowiązania przyjęte wobec państw obcych. Nota powiada też, że słuszne pobudki, oparte na interesie państwa, czynią niepodobnem przywrócenie jedności wiary w kraju, tj. wyłączonych praw katolicyzmu, jako religii panującej, jakkolwiek zasada ta jest w konkordacie postawioną. Nota powiada w końcu, że rząd konkordatu nie narusza, ale zmuszonym jest szanować tolerancyę religijną. Według tego utrzymałyby się tylko z konkordatu prawo mianowania biskupów, wolność i samorząd klasztorów, wolność sprawowania publicznie obrzędów kościelnych itd. Dzienniki rządowe i liberalne utrzymują, iż rząd nigdy nie przyrzekł Stolicy św. utrzymać konkordat „w całości“, czemu znów zaprzeczył był Watykan, mając oryginalną notę hiszpańską.

Lubo jeden z naszych wiedeńskich korespondentów pisze, że redukcya procentów i umorzenie długu publicznego tureckiego zostały już przed kilkoma dniami eskontowane, t. j. obliczone tak, iż kapitaliści z pod tej klęski zawczasu się wycofali; zwalili jednak ciężary i straty na drobnych właścicieli papierów. Ze względu na ważność tego bankructwa wykażemy, na czem ono zależy: Od d. 6 października spłatę procentów i umorzenie zredukowano na połowę przez lat pięć. Jedna połowa kuponu od renty państwa będzie wypłacona a na drugą połowę otrzymają wierzyciele asygnacyę, przynoszącą 5%. Rękojmia tych zredukowanych procentów polega na cłach, tytoniu, soli i haraczu egipskim. Po upływie lat pięciu wypadałoby spłacić drugą połowę zaległej renty, zaciągniętą więc będzie pożyczka na pokrycie procentów i umorzenia.

Polit. Corresp. otrzymała z Konstantynopola długi bardzo optymistyczne nad reformami zapowiedzianemi edyktem sułtańskim z d. 2 b. m. Powiada autor uwag, tj. rząd turecki, że w całem państwie zmniejszona będzie dziesięcina o czwartą część, ale nie powiada, czy dawna prawdziwa, lub też nowa zwiększona dziesięcina; podatki zaległe będą odpisane, a wiadomo, że tylko tym rolnikom, którzy w Bośni i Hercegowinie nie należeli do powstania; w administracyi zaprowadzoną będzie kontrola; prowincye wysyłać będą delegatów do Stambułu dla obliczenia poborów podatkowych. Dalej artykuł urzędowy zapewnia, że wszystko to niewątpliwie nastąpi i że redukcya renty i kapitału długu ułatwi rządowi przeprowadzenie reform. Wszystko to jednak nie jest jak się zdaje, dotąd sformułowanem i nie znamy formy parlamentarnej, ani też rozporządzeń administracyjnych, któreby dały ciało tym ogólnym ideom.

Pomimo ciągłych doniesień o zwycięstwach Turków nad powstańcami i stłumieniu tu i owdzie powstania, wysłanie wojsk do Hercegowiny i Bośni nie ustaje, co więcej, Turcya czyni już odpowiednie przygotowania, aby zapewnić wojskom swoim utrzymanie na czas dłuższy, bo nawet buduje młyn parowy, który ma dostarczać żywności wojskom skoncentrowanym pod Nisem. Dzienniki tureckie dotychczas dość umiarkowane i w wyrażeniach skromne, nabierają w skutek téj energii pewności siebie i śmiałości. I tak dziennik turecki *Dżeridei Chavadis* pisze zaprzykład: „Teraz, kiedy Porta dostatecznie jest przygotowaną, nie ma powodu obawiać się Księstw. Można im teraz powiedzieć: Co macie do roboty nad Bałkanem? Jeśli zuchwalstwo waszych poddanych weźmie górę, to zmuś ie ich do posłuszeństwa; lecz jeżeli o czemś groźniejszem myślicie, to zmusimy was do spokoju, gdyż państwo jest zdolne poskromić rokoszan, a ich pomocnikom napędzić strachu.“ Zresztą oświadcza ten dziennik, że Porta pokonawszy rokosz znajdzie dość czasu poświęcić całą swoją uwagę kwestyi reformy wewnętrznéj.

Wiadomo, że panujący książę Ernest Koburski, trapiony był ciągle myślą odegrania roli politycznej. Zapalał on się był niegdyś podczas powstania holsztyńskiego i nawet w zamian swoim posiada dziób okrętu duńskiego, przez Niemców zdobytego; później zwracał się do Napoleona III, lecz cesarstwo Niemieckie nie dało mu zaspokojenia i nie przekonało go, że wolno mu tylko idealnie wpływać na politykę Europy. Otóż znaleziono teraz i publikowano w Paryżu list jego z d. 21 stycznia 1855 r. do Napoleona, w którym powiedziane jest, że rozwiązanie kwestyi wschodniej byłoby bardzo pożądanem, a Prusy aby się ocalić przed przewagą Rosyi, będą w końcu zmuszone stanąć przeciw niej. Jak się dziś okazuje, Prusy są silniejsze niż w r. 1855, a sprawę wschodnią oddały zupełnie Rosyi i Austryi, może czekając, aż dwaj opiekunowie staną się współzawodnikami.

Ostatnie depesze telegraficzne „Czasu.“

Wiedeń 12 października. Delegacya Rady państwa załatwiła żądanie kredytu na nadzwyczajne potrzeby wojska i przyjęła wszystkie wnioski wydziału; wydatek na działa uchwalony został bez rozpraw. Zamknięcie rachunków za rok 1873 również zatwierdzone a za przekroczenia budżetu z lat 1870 i 1871 w tytule „Pogranicze wojskowe“ udzielono rządowi usprawiedliwienie.

Wiedeń 12 października *(pryw.) Presse* donosi, że poseł rosyjski w Carogrodzie jenerał Ignatiew od kilku miesięcy już przewidywał turecki zamach stanu na polu finansowem i wyraził życzenie, by ustanowić rodzaj kurateli europejskiej nad Turcyą, w której wpływ Rosyi byłby oczywiście przeważający.

Rzym 12 października. Papież przyjmując wczoraj pielgrzymów dyecezyi Besançon, którzy mu złożyli adres, odpowiedział: Znaczna większość ludności Francyi jest szczerze katolicka, a nieprzyjaciele religii katolickiéj z trwogą spoglądają na tę zgodność ludu francuskiego co do uczuć religijnych. Pan Bóg chciał wynagrodzić za to upośledzenie religijne Francyę, której cierpienia wiadome światu całemu, której położenie budzi współczucie w sercach wszystkich. Obecnie kwitnie znów handel francuski, sprzęty tegoroczne wypadły pomyślnie, pieniędzy jest w obiegu obfitość, podczas gdy gdzieindziéj, zwłaszcza także w Włoszech, pieniądze znikły z obiegu. Papież mówił daléj o burzycielach spokoju i o takich ludziach, którzyby, nie będąc do tego powołani, chcieli regulować karność religijną a może nawet i dogmaty. Zarozumiałcy chcieliby widzieć Kościół spętany okowami niewoli; ale Kościół i słudzy jego wyjdą zwycięsko, byt Kościoła jest zabezpieczony na zawsze. Nakoniec wezwał Ojciec Święty błogosławieństwa Niebios na obecnych i na wszystkich we Francyi katolików, aby Francya, wynagrodzona za cierpienia, zachowała pobożność i wiarę ku własnéj obronie w niebezpieczeństwach, któreby jéj grozić mogły.

Kursa. Wiedeń 12 października, godz. 2 m. 22 po poł. Renta papierowa 70 05 — Renta srebrna 74 05. — Losy z r. 1860 111 80 — Akcye Banku Narod. 920.— Akcye kredytowe 207·25. — Londyn 112·30. — Srebro 102 30. — Napoleony 8 97— Lombardy —·—.— Losy z r. 1864 —·—.— Akcye kolei Karola Ludwika —·—. Akcye Lwowsko-Czerniowieckiej —·—. — Akcye kolei węg. półn. wschod. —·—. — Akcye kolei węg.-wschod. —·— Losy tureckie —·— — Obligacye indemn. galicyjskie —·—.— Losy premiowe węgierskie —·—.— Akcye kolei Koszycko-Bogum. —·— Akcye kolei półn. zach. austr. —·—. — Akcye franko-węgier. —·—. Akcye franko-austr. —·— — Tal. —·—. — Ruble —·—.

Usposobienie giełdy: —

REDAKTOR ODPOWIEDZIALNY I WYDAWCA
ANTONI KŁOBUKOWSKI.

Pociągi na kolejach żelaznych.

ODCHODZĄ Z KRAKOWA:

Do Lwowa: *lokalny: osobowy: pośpieszny: mieszany:*
Kraków odjazd: 6.44 rano 10.52 rano 9.24 wiecz. 10.38 wiecz.
Lwów przyjazd: 8.5 wiecz. 9.45 wiecz. 5.50 rano 10.55 rano.

Do Wieliczki: *Kraków* odjazd: 11.49 w poł. 10.59 wiecz.
Wieliczka przyjazd: 12.28 po poł. 11.38 wiecz.

Do Niepołomic: we wtorek, czwartek i sobotę *z Wieliczki.*
Wieliczka odjazd: o godz. 1 min. 19 po południu.
Niepołomice przyjazd: „ 2 „ 9 po południu.

Do Wiednia: *osobowy: pośpieszny: mieszany: osobowy:*
Kraków odjazd: 6.7 rano 7.52 rano 10.13 rano 3.27 pop.
Wiedeń przyjazd: 6.56 wiecz. 4.41 wiecz. 3.35 rano 4.51 rano.

Do Prus: każdym pociągiem idącym do Wiednia, najlepiej jechać osobowym rano o g. 6 m. 7, mającym w Oświęcimie połączenie z pociągami pruskiemi. Tym pociągiem jadąc do Berlina, przyjeżdża się do Wrocławia o g. 3 po poł., a po 1-godzinnym przestanku dalej; jadąc zaś z Krakowa pospiesznym przyjeżdża się do Wrocławia po 4ej i zatrzymuje się do 9ej wieczorem, o której dopiero pospieszny do Berlina odchodzi. Jadąc do Wrocławia o g. 3 m. 27 po południu, trzeba w Gliwicach lub Mysłowicach zanocować, bo dopiero rano idzie z Mysłowic pociąg pośp. do Wrocławia i Berlina.

Do Warszawy: rano o g. 8 m. 22 idzie do Granicy I., II. i III. klasa, z Granicy zaś do Warszawy tylko I. i II. klasa. Jadąc wiedeńskim odpowiednim pociągiem o g. 3 m. 27 po południu, jedzie się do Trzebini (I., II. i III. kl.), z Trzebini zaś idzie pośp. pociąg wprost do Warszawy, ale tylko I i II kl.

PRZYCHODZĄ DO KRAKOWA:

Ze Lwowa: *osobowy: lokalny: mieszany: pośpieszny:*
Lwów odjazd: 5 rano 6.35 rano 5.5 wiecz. 11.25 wiecz.
Kraków przyjazd: 2.47 pop. 8.3 wiecz. 5.23 rano 7.17 rano.

Z Wieliczki: *Wieliczka* odjazd: 7.24 rano 5.24 po poł.
Kraków przyjazd: 7.59 rano 6.9 po poł.

Z Niepołomic: *do Wieliczki* we wtorek, środę i sobotę.
Niepołomice odjazd: o godz. 3 min. 3 po południu.
Wieliczka przyjazd: o godz. 4 min. 4 po południu.

Z Wiednia: *osobowy: pośpieszny: mieszany: osobowy:*
Wiedeń odjazd: 7.46 rano 10.31 rano 4.46 wiecz. 8.16 wiecz.
Kraków przyjazd: 9.48 wiecz. 8.52 wiecz. 11.22 przedp. 10.12 rano.

Z Prus: o g. 3 m. 26 po poł. i o godz. 6 m. 7 wiecz. mieszany.

Z Warszawy: 10.12 rano osobowy, 6.7 wiecz. mieszany.

☞ Godziny przybycia i odjazdu pociągów obliczone według średniego czasu miejscowego.

Kurs pieniędzy i papierów publ.

(notowany przez Izbę handlową krakowską).

Kraków 12 Października.

		płacą	żądają
Rubel papier. rosyjski	(za 1 sztukę)	1 51	1 52½
Rubel srebr. obrączkowy	„ 1 „	1 58	1 66
Talar pruski	„ 1 „	1 65	1 67
Mark niemiecki	„ 1 „	0 55	0 55¾
Dukat holenderski ważny	„ 1 „	5 28	5 36
Dukat austryacki	„ 1 „	5 30	5 38
Napoleondor	„ 1 „	8 90	9 05
Półimperyał	„ 1 „	9 00	9 20
20-to markówka niem. ważna	„ 1 „	11 —	11 15
Srebro austryackie (za 1 złr.)		1 01	1 03
Kupony austr. srebr. płatne	na 100 zł.	101 —	— —

Listy zastawne i obligi:

6% Pożyczka krajowa galic. (za 100 zł. w.a.)		92 —	— —
Oblig. indemn. gal.	(„ „ „ „)	86 75	88 25
4% list. zast. T. kr. z.	(„ „ „ „)	78 75	80 25
5% list. zast. T. kr. z.	(„ „ „ „)	86 75	88 —
6% list. hip. bn. hip.	(„ „ „ „)	92 30	93 30
6% list. dl. g. z. wło.	(„ „ „ „)	99 —	100 —
5½ list. zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrotne za 36 lat, srebrem za 100 zł. w. a.		92 —	93 25
6% list. zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrotne za 36 lat, banknotami za 100 zł. w. a.		90 50	91 50
6% list. zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrotne za 18 lat banknotami za 100 zł. w. a.		92 50	93 50
7% list. zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrotne za 20 lat, banknotami za 100 zł. w. a.		98 50	100 —
Prioritety banku g. dla h. i p. w Krak. (za 100%)		82 50	87 —
4% listy zastawne król. Pol. ser. I. (za 100 r.)		95 —	96 50
4% listy zastawne król. Pol. ser. II (za 100 r.)		95 —	96 50
5% listy zastawne król. Pol.	(za 100 r.)	93 —	94 50
4% listy zastawne król. Pol.	(za 100 r.)	81 50	83 —

Oprócz bieżącego kuponu obligacyjnego się każde dziesięcie w miarę terminu płatności. (ruble i kop.) (ruble i kop.)

Akcye kolejowe i bankowe:

Akcye kolei Karola Ludwika po złr. 200		215 —	218 —
„ „ Lwowsko-Czern. „ „ 200		138 40	140 50
„ ban. hipot. we Lwowie „ 200		242 —	245 —
„ banku dla Han. i P. w Krak. z wpł. 80 zł.		63 —	68 —

Zamnie z kupo-nem bieżącym

Losy krajowe.	płacą	żądają
Losy miasta Krakowa	14 50	16 —
Losy m. Stanisławowa	14 50	16 —
Wiedeń 11 Październ.		
5% zjed. dług państ. bank.	70 05	70 10
5„ „ „ „ srebr.	74 —	74 10
„ Oblig. ind. niż. Austr.	98 50	99 —
„ „ „ czeskie	100 —	101 —
„ „ „ węgierskie	81 35	81 65
„ „ „ galicyjskie	87 75	88 10
„ „ „ bukowińskie	86 75	87 50
„ „ „ siedmiogr.	79 —	79 50
5% węgierska pożyczka kol. (po 300 frank.) 120 złr.	101 75	102 25
Listy zastawne.		
5% Banku narod. listy	96 75	96 90
4 „ galicyjskie	79 50	— —
5 „ „	87 —	87 50
6 „ gal. zakł. kred. włośc.	99 80	100 20
5 „ węgierskie listy	85 50	85 75
5 „ zakł. kredyt. austr.	99 40	99 60
5 „ zakładu kred. ziem. aus. spłacal. w 33 latach	89 50	90 —
5 „ Domen. państ. 120 złr.	129 75	130 25
6 „ Banku gal. hipot.	92 75	93 25
Pożyczki loteryjne.		
Losy pożycz. z roku 1839	273 —	275 —
„ „ „ 1854	104 80	105 —
„ „ „ 1860	111 80	112 —
¼ losów pożyczki austryac. państw. r. 1860	117 —	117 50
Losy pożyczki z r. 1864	133 50	134 —
„ prem. pożyczki węg.	79 50	80 —
„ Comorente	23 25	23 75
„ Kredytowe	163 50	164 —
„ żeglugi parowej na Dunaju	94 —	95 —

	płacą	żądają
Losy księcia Salm	36 —	36 50
„ „ Palfy	25 25	25 75
„ „ Klary	25 75	26 25
„ hr. St. Genois	27 25	27 75
„ miasta Budy	26 20	26 70
„ księcia Windischgraetz	23 25	23 75
„ hr. Waldstein	20 25	20 75
„ hr. Keglevich	12 —	13 —
„ Rudolfa	13 25	13 75
„ tureckie 400 frank.	40 25	40 75
Akcye bankowe i przem.		
Banku narod. austryac.	923 —	925 —
Zakładu kredytowego	208 90	209 —
Żeglugi parow. na Dunaju	341 —	343 —
Kolei północ. Ferdynanda	1718	1722
„ rządowej fr. a.	278 —	280 —
„ zachod. c. Elżbiety	173 25	173 50
„ Południowej	109 —	109 25
„ Galicyjskiej	214 75	215 —
„ Czerniowieckiej	139 —	139 25
„ Albrechta	72 —	73 —
„ węg.

EDYKT.

Nr. 13,031. (2527-3-3)

C. k. Sąd krajowy wyższy w Krakowie w myśl ustawy z dnia 25. Lipca 1871 Nr. 95. Dz. u. p. podaje niniejszym edyktem do powszechnej wiadomości, że projekt nowych ksiąg hipotecznych (gruntowych) dla gmin katastralnych w okręgu c. k. Sądu powiatowego del. miej. w Krakowie, jako to dla gmin: Bieńczyce, Węgrzce, Pękowice, Dziekanowice i Giebułtów z Trojadynem według powołanej wyż ustawy hipotecznej powszechnéj z d. 25. Lipca 1871 Nr. 95. D. u. p. ustawy krajowéj z dnia 20 Marca 1874 Nr. 29. Dz. u. p. i rozporządzeń krajowych i rozporządzenia ministerstwa sprawiedliwości z 18 Maja 1874 Nr. 43. Dz. ustaw i rozporządzeń krajowych utworzony i wygotowany, za nowe księgi gruntowe czyli hipoteczne dla tychże gmin, od dnia 15. Października 1875 uważanym będzie, że od tegoż dnia wolno jest każdemu z interesowanych przejrzeć te nowe księgi w c. k. Sądzie powiatowym deleg. miejskim w Krakowie i że od tegoż dnia wszelkie nowe prawa czy to własności, czy zastawu, czy jakiebądź inne prawo hipoteczne odnoszące się do nieruchomości, do księgi hipotecznéj (gruntowéj) wpisanych, nie inaczéj jak przez wniesienie do nowej księgi hipotecznej czyli gruntowéj może być nabyte, ograniczone, przeniesione, lub z nich wykreślone.

Zarządzając oraz i wprowadzając dalsze postępowanie w celu sprostowania i ustalenia tego projektu ksiąg hipotecznych, c. k. Sąd krajowy wyższy wzywa niniejszem:

a) tych wszystkich, którzyby na podstawie jakiego prawa przed otwarciem tych nowych ksiąg nabytego chcieli uzyskać jako zmianę wpisów hipotecznych, odnoszących się do stosunków własności lub posiadania a to bez różnicy, czyby ta zmiana dotyczyła dopisania, odpisania lub przepisania czy sprostowania w oznaczeniu nieruchomości, czy połączenia ciał hipotecznych a w ogóle w jakibądź sposób nastąpić miała,

b) tych wszystkich, którzyby już przed otwarciem tych nowych ksiąg hipotecznych nabyli, do któréj z tych nieruchomości lub do jéj części, jakie prawa zastawu, służebności lub w ogóle jakie inne prawa do wpisu hipotecznego uprzymiotnione, o ile te prawa jako do dawniejszego stanu biernego należące wpisane być miały, a jednak przy założeniu nowéj księgi hipotecznej (gruntowéj) i utworzeniu wykazu hipotecznego wpisane tam nie zostały, aby z temi swemi prawami zgłosili się do c. k. Sądu powiatowego del. miejskiego w Krakowie do dnia 30 Listopada 1876, gdyż prawnym skutkiem zaniedbania lub uchybienia tego terminu prekluzyjnego jest utrata prawa do poszukiwania swoich pretensyj przeciw osobom trzecim, które prawo hipoteczne na podstawie wpisów, w nowéj księdze hipotecznéj (gruntowéj) zamieszczonych, a nie zaprzeczonych, w dobrej wierze nabyły.

Ostrzega się przytem, że przeciw zaniedbaniu tego terminu edyktalnego nie ma miejsca przywrócenie pierwszego stanu, że przedłużenie tego termin dla żadnej strony jest niedopuszczalne i że nawet chociażby prawo mające być zgłoszonem było już zamieszczonem w dawniejszéj księdze hipotecznej (gruntowéj), w miejsce której nowa księga hipoteczna wstępuje albo z jakiej rezolucyi sądowéj było widoczne, albo chociażby strona wniesła podanie lub przed Sąd już wytoczyła spór o uzyskanie tego prawa, nie uwalnia to nikogo od obowiązku zgłoszenia się w przepisanym terminie ze swemi powyż pomienioneni prawami i roszczeniami.

Kraków, 29. Września 1875.

W Porębie

w ogrodzie hr. Szembeka

są drzewka owocowe i szpalerowe do sprzedania. — Zamówienia przyjmuje p. Fregge ogrodnik w ogrodzie Strzeleckim w Krakowie, lub zarząd ogrodu w Porębie poczta Chrzanów, Alwernia. (2536-3-3)

J. Czerwenka.

Wszystkie gatunki

win węgierskich

czerwone i białe w oryginalnych butelkach, pierwszego domu handlowego win węgierskich: **Franz A. Jalics & Com. in Budapest,** sprzedaję tu po cenach oryginalnych z doliczeniem tylko kosztów przesyłki, wedle osobnego cennika, którym na życzenie służyć mogę.

O. T. Winckler

(2482-3-) **we Lwowie.**

Tegoroczną podwójną musztardę kremską,

w najlepszym gatunku, znaimskie ogórki w occie i korzeniach małe i średnie, tureckie struny baranie poleca po najtańszych cenach główny skład **Ferdynanda Schmidta w Bernie** (Brünn) Bäckergasse L. 82. (2454-2-3)

DROŻDŻE PRASOWANE

dla piekarzy i fabryk spirytusu, wybornego gatunku, można sprowadzić z fabryki drożdży prasowanych **Moritz Blödy & Comp. w Wiedniu,** Sechshaus, Plankengasse 52 — 54. (2440-3-3)

Pomiędzy licznemi ogłoszeniami dotyczącemi szczególnie zegarów i złotych towarów, wiele jest obliczonych na oszukanie mieszkańców prowincyi. We własnym interesie wystrzegać się należy kupowania zegarów, jeżeli firma sprzedającego nie podaje rękojmi. U mnie kupione zegary i złote towary, mogą być każdego czasu według upodobania wymienione lub też zwrócone; *jestto dowód największéj rzetelności!*

Nie dowierzenia a jednak prawdziwe!

Za 10 i 12 złr. prawdziwy angiel. srebrny cylinder, wraz z pięknym łańcuszkiem ze złota talmi, medalionem, pudełkiem, kluczykiem i 5cio-letnią gwarancyą, tudzież z rezerwowem szkiełkiem. Takież same chrono-miernicze zegarki, dokładnie w ogniu złocone, tylko złr. 12 c. 50.

15 i 20 złr. kosztuje praktyczny, dobry piękny remontoar, tak zwany cesarski zegarek, najlep. wyrób jaki tylko można sobie wyobrazić; lekarze i sz. duchowni nie mogą dosyć nachwalić się tych zegarków. Jestto dowód, że taki wytrwały zegarek nie może mylić się ani na sekundę.

Za 15 i 18 złr. otrzymać można modny zegarek wojskowy, lekki, ozdobny, przytem nadzwyczaj elegancki, co jest rzeczą główną, bardzo punktualny, ścisły w ruchu i bajecznie tani; do takiego zegarka otrzymuje każdy imitowany łańcuszek modnego fasonu, wraz z kluczykiem, pudełkiem, medalionem i pięcioletniem poręczeniem.

Tylko 18 lub 25 złr. prawdz. angielski ankier srebrny, sawonet, z podwójną kopertą, najpiękniejszem grawirowaniem, wraz z łańcuszkiem z prawdziwego złota talmi i gwaranc.

Tylko 13 złr. prawdziwy angielski srebrny i w ogniu złocony chronometr wraz z łańcuszkiem, medalionem ze złota talmi, skórzan. pudełkiem i gwarancyą.

Tylko 16 lub 17 złr. prawdziwy angielski Princ of Wales remontoar, najsilniejszego kalibru, z kryształowem szkłem, werkiem z niklu z prawdziwego złota talmi; zegarki te mają przed innemi tę zaletę, że można je nakręcać bez kluczyka i do takiego zegarka otrzymuje każdy łańcuch wraz z medalionem i gwarancyą bezpłatnie.

Tylko 14 lub 17 złr. całkiem mały damski zegarek z prawdz. srebra wyzłacany, wraz z łańcuszkiem na szyję i świadectwem poręczając.

Tylko 20 złr. prawdziwy angielski, najdoskonaléj wyzłacany w ogniu, srebrny chronometr z podwójną kopertą, pięknie emaliowany, wraz z pięknym łańcuszkiem z prawdziwego złota talmi, medalionem i gwarancyą.

Tylko 18 albo 20 i 25 złr. piękny srebrny prawdz. angielski ankier na 15 rubinach, wraz z łańcuszkiem, medalionem, skórzanem pudełkiem i gwarancyą.

Tylko 20 i 25 złr. srebr. remontoar nakręcający się bez kluczyka, wraz z łańcuszk. i medalionem.

Tylko 40, 50 i 60 złr. złoty zegarek damski z dyamentem.

Tylko 30, 35 i 40 złr. prawdziwy angielski srebrny remontoar z powójną kopertą, gwarantowany i patentowany.

Tylko 35, 45 i 50 złr. prawdziwy złoty angielski ankier z kryształowem szkłem.

Tylko 60, 75 i 100 złr. piękny złoty remontoar ze szkłem kryształowem, 105 złr. i 115 złr. w podwójnéj kopercie.

Tylko 200—300 złr. prawdziwy angielski chronometer z remontoarem, podwójną kopertą i szkłem kryształowem.

Oprócz tego **wszystkie** gdziekolwiek i przez kogokolwiek anonsowane gatunki zegarków **taniej.**

Warsztat do reparacyj.

Stare zegary, poczęści drogie pamiątki familijne, przyjmuje się do reparacyi. Ceny za reparacye z 5-letnią gwarancyą po złr. 1·50 3, 5 do 10 złr.

Złote towary

przez c. k. urząd menniczy w Wiedniu aprobowane.

Pierścienie.

Pierścienie dla dam złr. 6, 7, 8, 9, 10, 12, 14, 15. Sygnety męzkie złr. 8, 10, 11, 12 do 20. Obrączki ślubne złr. 5, 6, 7, 8.

Złote łańcuszki do zegarków.

Łańcuszki krótkie z kluczykiem złr. 15, 20, 25, 30, 35 do 80, w najrozmaitszych fasonach. Łańcuszki długie z gładką albo wyrabianą klamerką złr. 28, 30, 35, 40, 45, 50, 55, 60, 65, 70, 80 do 150.

Złote medaliony

z prawdziwemi kamieniami złr. 14, 16, 18, 20, 22, 24, 30, 35, 40, 45, 50.

Złote garnitury.

Broszka i kolczyki złr. 18, 20, 24, 30, 35, 40. Z prawdziwemi kamieniami alno perłami złr. 36, 40, 45, 50 do 500.

Złote kolczyki.

Kolczyki dla dzieci złr. 1·25, 1·50, 1·75, 2, 3, z kamieniami lub bez kamieni. Kolczyki długie albo okrągłe z wisiorkami lub bez wisiorków z prawdziwemi kamieniami gładkie lub w formie strzały złr. 12, 15, 18, 20 do 30. Guziki z dyamentami albo z brylantami złr. 50, 55, 90, 100 do 500.

Złote szpinki do koszul lub mankietów

z szlachetnemi kamieniami złr. 6, 7, 8, 10, 12, 14, 18, 20.

Złote broszki.

Pojedyncze najnowszego fasonu złr. 12, 15, 20 do 25 — z fotografiami złr. 12, 15, 16 do 40.

Złote krzyżyki

złr. 6, 7, 8, 9, 10, 12. Z perłami albo szlachetnemi kamieniami złr. 8, 9, 10, 12 do 25.

Złote szpilki

w rozmaitych kształtach Jokey, Sport i t. d. od 5 złr. do 30. Z szlachetnemi kamieniami od złr. 5 do 30. Z brylantami od złr. 15 do 150.

Złote branzolety.

Obrączki gładkie rozmaitej objętosci złr. 18, 20, 26, 30 do 60. Z prawdziwemi kamieniami lub perłami złr. 30, 36, 40, 50 do 80. Z brylantami od złr. 80 do 500. (1650-10 24)

Listowne zlecenia

załatwiają się za *pobraniem pocztowem* lub za *nadesłaniem gotówki* w 24 godzinach.

Na żądanie mogą być wysłane zegarki lub złote towary do wyboru za pobraniem należytości, a za niekupione zwróconą będzie kwota.

☛ Ceny moich wyrobów niższe są od cen gdziekolwiek indziej ogłoszonych, a co do wymagań, stoją zupełnie na wysokości czasu.

Wszyscy, którzy nowe zegarki lub złote towary zamówić sobie życzą.

Wszyscy, którzy stare na nowe zamienić sobie życzą, raczą się udać do mojej firmy.

Philip Fromm,

Uhren- und Goldwaaren-Fabrikant, **Rothenthurmstr. 9, gegenüber der Wollzeile, Wien.**

Proszę sobie dobrze zapamiętać adres.

Właśnie wyszły i są do nabycia we wszystkich księgarniach w kraju i zagranicą:

JENERAŁA HENRYKA DEMBIŃSKIEGO

Pamiętniki o powstaniu w Polsce

r. 1830—1831.

2 tomy, 355 i 480 str. Cena 6 złr.

Główny skład w księgarni *A. Nowoleckiego* i w *Administracyi „Czasu".*

J. H. G. WALKHOFF HAMBURG 18 W 75/76 SCHUTZ MARKE 10 ZOLL GATTUNG FÜR Ia QUALITÄT

Marynaty, fabryka octu

J. H. G. Walkhoff,

Hamburg, Rothenburgsort.

Szczególność. Marynowane śledzie (rosyjskie sardynki) premiowany produkt, za najlepszy uznany. — Składy we wszystkich renomowanych handlach korzennych i delikatesów. (2165-4-13)

HAMBURG GATTUNG FÜR Ia QUALITÄT

Słuchajcie! patrzcie! dziwujcie się!

Najmodniejsze kamaszki męzkie, damskie i dla dzieci

z najlepszéj skóry cielęcéj, modnie zrobione, z twardemi podeszwami drewnianemi, tak, że je może nosić elegancki mężczyzna lub elegancka dama, bajecznie tanie i nie do zniszczenia.

Cena pary w każdéj wielkości złr. 1·80, 2·20.

Tego jeszcze nie było!

Tylko za c. 60 zupełnie kompletny garnitur do pisania, składający się ze 112 praktycznych i dla każdego przydatnych przyborów do pisania;
tylko za 70 c. 6 bardzo ładn., prawdz. kolorowych chustek do nosa batystowych obrąbionych;
tylko za c. 40 12 sztuk pięknych pachnących mydełek ziołowych;
tylko za c. 80 6 par bardzo ładnych i mocnych pończoch damskich w raz z podwiązkami;
tylko za złr. 1·50 garnitur stołowy, składający się z następnych przedmiotów: 6 noży, 6 widelców, 6 łyżek stołowych, 6 łyżeczek, 1 sitko do herbaty, 1 koszyczek na chleb, wszystko bardzo mocne i praktyczne; (2449-2-6)
tylko za złr. 1·90 obrus do kawy z 6 serwetami, prawdz. kolor.;
tylko za złr. 1·80 12 par najlepszych skarpetek z krepy gutaperkowéj;

☛ Ponieważ powyżéj wymienione towary w małéj tylko ilości się znajdują, przeto upraszam o szybkie nadesłanie zamówień, gdyż te wykonać mogę o ile tylko zapas starczyć będzie.

B. Müller, Waaren-Export,

w WIEDNIU, II. Praterstrasse Nr. 43, w WIEDNIU.

Purgleitner's Kalksyrup

Syrup wapienny Purgleitnera

z podfosforanu wapna według Grimaulta w Paryżu.

Nowy ten środek lekarski, polecony na uzdrowienie suchót płucnych, astmy, gruźlicy płuc, zatwardzenia wątroby, usuwa w zadziwiający sposób największe wymienione choroby.

Pod jego wpływem ustaje kaszel, znikają nocne poty, a chory w bardzo krótkim czasie odzyskuje swe zdrowie i dobre wyglądanie. *U słabowitych dzieci działa także wzmacniająco na kości.*

Cena flaszki 1 zł. 20 c. wraz z opakowaniem i stemplem.

Do nabycia w KRAKOWIE u *J. Trauczyńskiego,* aptekarza „pod Koroną" w Rynku głównym.

Panu aptekarzowi Purgleitnerowi w Gracu.

Bezanów, 20 Lutego 1872 r.

Wielmożny Panie!

Ponieważ po użyciu tylko czterodniowem **syropu z podfosforanu wapna,** nastąpiło w chorobie mojéj znaczne polepszenie i ulżenie, przeto chciałbym takowym dalsze leczenia prowadzić. W tym celu upraszam uprzejmie o łaskawe nadesłanie mi jeszcze 4 flaszek Syropu wapiennego za zaliczką pocztową.

Polecając się pamięci Pańskiéj zostaję

z szacunkiem

Paweł Kasznik.

Steyrischer KRÄUTER-SAFT für Brustleidende.

Znany powszechnie i podług zdania lekarskiego wszechstronnie wypróbowany

STYRYJSKI SOK ZIOŁOWY

dla cierpiących na piersi.

Dostać go można zawsze w świeżem stanie po cenie 80 cent. za flaszkę.

J. Engelhofera Esencya muszkułowa i nerwowa

z aromatycznych ziół alpejskich.

Bezsprzecznie wyśmienity środek przeciw bólom gośćcowym oczu i stawów, przeciw zawrotowi głowy i bólowi krzyżów, osłabieniu nerwów i ciała, a do wzmocnienia organów płciowych za najskuteczniejszy uznany. Cena 1 złr.

STOMATIKON von Dr. Brunn

STOMTICONA, Woda do ust

Dra Brunna,

Dentysty kilku c. k. zakładów w Gracu,

uznana wskutek nader licznych doświadczeń za specyficzny środek do zagojenia rozranionych dziąseł, do usuwania cuchnącego oddechu i wstrzymania postępującego pruchnienia zębów.

Cena flakonika 88 centów.

Dr. Krombholz's MAGEN-LIQUEUR (Krombholziana)

LIKIER ŻOŁĄDKOWY

Dra Krombholza.

Likier ten przyrządzony ze wzmacniających roślin, działa szczególnie skutecznie na organa trawiące, a rozgrzewając żołądek wywiera najzbawienniejszy wpływ na zdrowie. Może on być doskonałym towarzyszem na polowaniu przy wycieczkach i w podróży. — Cena flakonu 52 cent.

Powyższych przedmiotów dostać można prawdziwych: w Krakowie jedynie u pp. J. Jahna W. Fenza i w apt. p. J. Trauczyńskiego, — we Lwowie u K. Schubutha przy ulicy Krakowskiéj, u aptekarzy: Zygmunta Ruckera (dawniej Tomanka), Mikolasza i Berlinera.

W Białej u P. Knausa — w Bochni u B. Fadenhachta — w Czerniowcach u T. Zachariasiewicza i Rojańskiego — w Jarosławiu u J. Bajana — w Kołomyi u F. Zachariasiewicza i Schai Hermana — w Rzeszowie u J. Schaittera — w Stanisławowie u A. Tomanka i Spółki — w Tarnopolu u M. schlifki — w Tarnowie u Wielogórskiego — w Wieliczce u Charskiego — w Zaleszczykach u J. Kodrębskiego i Sp. (1253-11-12)

Niezrównanym

tak w doborze, jakoteż w rzetelnéj obsłudze jest skład towarów rękodzielniczych

J. BERGL,

w Wiedniu, Mariahilferstrasse Nr. 108.

Zechce się zatem Szanowna Publiczność przekonać o tem przez zamówienie na próbę tak w

27 centowych towarach, jak też w lepszych artykułach,

które mimo doskonałego gatunku po zadziwiająco tanich cenach sprzedaję, przyczem każdy może się przekonać, że tylko zamówienia ściśle wedle wzoru wykonywam a nie jak gdzieindziej zupełnie inne towary wysyłam. W zapasie są wszystkie gatunki materyj na suknie, gładkie i w paski, rypsy na suknie, czarne z kolorowe, świecące materye, flanele, kaszmiry, terno, materye dla pań, bareże, prawdziwe kolorowe perkale, batysty, turecki kreton, materye jedwabne, czarne jedwabie, rypsy na meble, dymka na meble i materace, kapy na łóżka i obrusy, moire na łokcie jakoteż gotowe spodnice, chustki kaszmirowe i zimowe, długie szale, żaranki siatkowe i muszlinowe, moll, crepelis, pika, również kolorowe barchany na suknie, płótno, szyfon, oxford, atłas, dymka, nankin, obrusy, ręczniki i serwety, bielizna łóżkowa, echarps, wstążki jedwabne i atłasowe, kutasy i wiele innych rzeczy. (2192-4-15)

Zamówienia będą punktualnie za zaliczką wykonane, a na żądanie próbki opłatnie wysłane.

Potrzebni są zaraz zdolni

subjekci zegarmistrzowscy

do jednego z większych zakładów, z pensyą od 25 do 60 rubli miesięcznie, bez życia i mieszkania, koszta podróży zwrócone będą po jednym miesiącu pracy, umowa roczna. — Adres *M J. Augustynowicz* Krakowskie przedmieście Nr. 9 w Warszawie. (2489-3-4)

WĘGLE

pruskie w całych i pół wagonach dostarczają na zamówienia po najtańszych cenach

Kurnatowski & Co.

Kantor wymiany, w Rynku pod Nr. 11. (1696-16-16)

Rzetelne osoby

sprzedające losy na spłaty

któreby miały chęć objąć sprzedaż całkiem nowo i korzystnie kombinowanych kwitów udziałowych, wydawanych przez dawny słynny dom bankowy

Towarzystw loteryjnych i rentowych

z ciągnięts er r. meija 39 18mia yko premie, zechcą swe adresa znacz. **A. B.** nadesłać do ekspedycyi ogłoszeń **Rudolfa Mosse** w **Bernie (Brünn.)** (2561-2-3)

NA SPRZEDAŻ

dobry **forteplan** wiedeński, **40 portretów** królów polskich Lessera, także **samowar** duży tombakowy i **trochę mebli.** Ulica Łobzowska, L. 102 na piętrze. (2507-2-3)

Dla Szanownych Dam.

Niżej podpisana mam zaszczyt donieść Szanownym Damom, że z dniem 6 października **otwieram salon mód przy ulicy Floryańskiej Nr. 355** na pierwszem piętrze i w tych to dniach wyjeżdżam za granicę, dla zakupienia towarów z pierwszorzędnych magazynów francuzkich na nadchodzącą porę, z których to magazynów sprowadzę kapelusze aksamitne, filcowe, jedwabne, sukienne, stroiki, czepeczki negliżowe, jakoteż pióra i kwiaty paryzkie a zatem upraszam Szanownych Dam o powstrzymanie się z zakupnem wyż wymienionych stroi do otwarcia salonu mód w wzmiankowanym czasie, gdyż zaopatrzonym będzie doborowym gustem i po cenach przystępnych, ponieważ lat 13 pracuję w tym zawodzie jako kierowniczka w pierwszorzędnym magazynie Wnej Dziubczyńskiej, a zatem sądzę, że wymaganiom Szanownych Dam zadosyć uczynię, polecając się względom. (2343-4-4)

Adela Friedeman.

C. k. uprzywil. kolej gal. Karola Ludwika.

Obwieszczenie.

Podaje się do publicznéj wiadomości, że od d. 15go Października r. b. pociągi mięszane Nr. 18 i 19 na przestrzeni Kraków — Wieliczka, aż do dalszego uwiadomienia kursować nie będą. (2393-3-3)

Lwów, 30 Września 1875 r.

Dyrekcya ruchu.

Paltoty zimowe

z dobrego Palmerstonu, watowane i odstębnowane złr. 18, bardzo piękny gatunek złr. 28, gustowne paltoty jesienne złr. 12, cieplejsze ubrania jesienne złr. 18, porządne spodnie zimowe złr. 6, lepsze złr. 8, kamizelki zimowe od złr. 3 do 5, watowane i odstębnowane kamizelki z rękawami od złr. 8 do 12, surduty myśliwskie i styryj kie baje od złr. 6 do 14, doskonała burka podróżna z kapiszonem i podszyciem futrzanem złr. 14, lepsza złr. 18, futro miastowe podszyte piżmowcami złr. 45, lepaze gatunki od złr. 54 do 95, futra podróżne podszyte prawdziwemi siedmiogrodzkiemi barankami złr. 40, szopami złr. 70, w lepszym gatunku złr. 90, tudzież najrozmaitsze rodzaje sukien męzkich zadziwiająco tanio mają na sprzedaż

KELLER & ALT

w Wiedniu, Wieden, Hauptstrasse Nr. 11.

gegenüber dem Freihause

☛ Nieodpowiednie suknie będą bez trudności napowrót przyjęte.

☛ Próbki materyj posyłamy wszędzie na żądanie opłatnie i darmo. (2444-3-12)

EXINUTILI TEMPUS TANITE MARKE UTILITAS

Tanite Emery-Tarcza

jest kołującym pilnikiem, który porusza się z szybkością obrotu jednéj angielskiéj mili na minutę, a którego ostre powierzchnie nigdy nie tępieją. Ustawione na szczegółowo ku temu zbudowanych machinach, zastępują tarcze te działalności pilnika, bruska, dłuta, hyblarni i tokarni.

Wszystkie **odlewarnie, warsztaty machin, zakłady lokomotyw i wagonów kolejowych, budowania okrętów,** każdy **warsztat naprawy machin,** każdy **tartak i fabryka obrabiania drzewa** powinny machiny te i tarcze Emery wprowadzić w użycie. (2479-27-39)

M. Selig junior & Co. w Wiedniu, I. Elisabethstr. 15.

Jedyna ajencya w Europie

Tanite Company, Stroudsburg, Pensylwania w Ameryce.

Illustrowane katalogi i cenniki darmo. — Odprzedającym zniżka.

☛ Najlepsze zabezpieczenie ☚

oszczędności a równocześnie

gra na wyciągnięte serye loteryjne.

Naszą najnowszą kombinacyą, o któréj przykłady następnie przywodzimy, dostać się można w posiadanie

austryackiéj renty państwowéj

z użytkiem odsetek renty od dnia pierwszéj wpłaty i grając zarazem rocznie 4 razy na wyciągnięte serye losów.

Nasze policzenia są nader skromne, a kombinacya ta szczególnie tem się poleca, że zaraz przy pierwszéj wkładce wchodzi się w użytkowanie odsetek renty, pomiąwszy już możność wielkiéj wygranéj. (2451-3-5)

Przykład.

złr. 100 austr. renty z wolną premią na { **4 ciągnięte serye losów z 1860 r.** / **4 „ brunszwickie losy**

miesięczna wkładka po 6 złr.

złr. 200 austr. renty z wolną premią na { **4 ciągnięte serye losów z 1860 r.** / **4 „ brunszwickie losy**

miesięczna wkładka po 12 złr.

Najbliższe ciągnienie losów państwowych z r. **1860** dnia 1 Listopada.

☛ **Odsetki renty wypłacone będą kupującemu kwartalnie.**

Polecamy prócz tego na mające nastąpić ciągnienia:

Losy miasta Wiednia
Losy kredytowe
Węg. losy premiowe
1839 r. losy państwowe

pojedynczo lub w grach towarzyskich w

☛ **małych miesięcznych spłatach częściowych**

od złr. 4 i wyżéj.

Zaraz przy złożeniu pierwszéj wkładki gra każdy sam na zakupiony los na główne wygrane

złr. w. a. **250,000, 20,000, 30,000, 10,000** itd.

EDUARD FÜRST'S NEFFE.

BREISACH & Co.

☛ **w WIEDNIU, Kärntnerstrasse Nr. 14.**

Narodowe Towarzystwo przewozu parowemi statkami. **Ze Szczecina do Nowego Jorku co Środę 38 talarów.** C. Messing w Szczecinie. (2450-1-6)

PRACOWNIA

sukien i okryć damskich **Antoniny Ślusarskiéj** poleca się Szan. Publiczności, zapewniając dokładne i gustowne wykonanie, po umiarkowanych cenach. — **Ul. Sławkowska L. 261** II piętro naprzeciw Hotelu Saskiego. (2357-6-6)

Do umieszczenia: 2ch administratorów z kaucyą, do Królestwa Polskiego lub Rosyi; 4 rządców Szlązaków do Galicyi; 1 nadleśniczego egz.; 3 leśnych; kilku zdatnych ogrodników i karbowników; gorzelników; parobków do koni. — Daléj zdatne Niemki bony, panny pokojowe i wszelka służba męzka i żeńska. (2423-5-8)

Bliższej wiadomości udzieli na listy frankowane z dołączeniem 5 c. marki Dom komisowy Stanisława Aug. Gandoura w Biały p. Bielsku.

Poszukuje się Panny

na wieś, któraby była uzdatniona w krawieczyźnie, oraz mogła się okazać dobremi świadectwami. — Bliższa wiadomość przy ulicy Brackiéj pod L. 156 na II. piętrze pomiędzy godz. 10 a 11. (2500-2-2)

Weterynarz

egzaminowany, z dłuższą praktyką wojskową, oraz mogący się wykazać chlubnemi świadectwami — poszukuje odpowiedniego miejsca; także w Królestwie Polskiem może przyjąć posadę. — Listy posyłać poste restante. **Kraków.** (2513-2-3)

Dr. Stanisław Skobel

sekundaryusz w oddziale chorób wenerycznych i skórnych szpitala Ś. Ducha, mieszka przy ulicy Ś. Józefa pod L. 493 na pierwszem piętrze. Ordynuje od godziny 2éj do 4éj. (2486-3-)

W Skrzydlny

młyn amerykański wodny, nowo urządzony, o dwóch francuskich kamieniach; jakoteż **browar piwny** na wyrób dubeltowego piwa urządzony, każdego czasu są do wydzierżawienia; tudzież **lokomobila** o sile 4 koni, całkiem w dobrym stanie do sprzedania. — Bliższéj wiadomości udziela na listy frankowane właściciel pod liter. **Z. P.** poczta Skrzydlna. (2333-3-3)

ZNAKOMITE POWODZENIE.

VELOUTINE

jestto MĄCZKA RYŻOWA specyalnie przygotowana z Bizmutem, dlatego to działa szczęśliwie na skórę.

niedostrzeżona przystaje do ciała

nadaje cerze

ŚWIEŻOŚĆ NATURALNĄ.

CH. FAY

Magazyn Perfum w Paryżu, 9, NA ULICY DE LA PAIX, 9.

W Krakowie u pp. Józefa Tranczyńskiego, W. Redyka i Leona Feintucha, — we Lwowie u pp. A. Steif synów, — i w pierwszych Składach perfum i wytworów toaletowych. (2171-14-)

27 cent.

Skład towarów.

D. LESSNER

w Wiedniu, Mariahilferstrasse 72.

poleca ze zapewnieniem prawdziwości towarów hurtownie i częściowo za jednakową cenę

tylko 27 centów

materye jedwabne z wełny owczéj

zawsze najmodniejsze i najlepsze we wszystkich barwach, gładkie, w paski lub szkockie.

Materye świecące (lustre), rypsowe, poprzecznie i na pledy

w jednym kolorze i szkockie pstre, najnowsze i najpiękniejsze na jesień i zimę.

Najnowsze:

Knicker Bocker, Tartüff Nopé, najmodniejszy barchan na suknie, pika, biały, niebieski i brunatny barchan flanelowy, perkal kosmanoski, kreton turecki na szlafroki. Rumburskie, holenderskie, nieprzyprawione szląskie płótno, mocne jak skóra, dymka atłasowa na bieliznę łóżkową, kolorowe materye łóżkowe, ręczniki i serwety z płótna adamaszkowego, dymka na materace i sofy, szyfon 5/4 i 6/4 szer., materye na spodnie, kobierce długie, krawatki damskie i męzkie każdego kroju, skarpetki, pończochy, rękawiczki, chustki do nosa płócienne i batystowe, wstążki aksamitne i jedwabne i wiele innych przedmiotów.

Cenniki i próbki rozdaję **darmo i opłatnie. Rozsyłki punktualnie i sumiennie za zaliczką.** (2178-9-)

Medal Tow. nauk przemysł. w Paryżu.

PRECZ ZE ŚIWIZNĄ!

MÉLANOGÈNE

WYBORNA FARBA DO WŁOSÓW

P. DICQUMARE

CHEMIKA W PARYŻU I ROUEN.

W jednej chwili zmienia siwe włosy na głowie i na brodzie na kolor naturalny bez niebezpieczeństwa dla ciała. Farba ta bezwonna jest skuteczniejszą od wszelkich preparatów tego rodzaju dotąd używanych.

Skład w Krakowie, w aptekach PP. Trauczyńskiego i W. Redyka, i u wszystkich głównych fryzyerów

(2458-23-)

OGŁOSZENIE LICYTACYI.

Dyrekcya ZAKŁADU POŻYCZKOWEGO NA ZASTAWY RUCHOME

przy Kasie Oszczędności w Krakowie

podaje do publicznéj wiadomości, iż

kosztowności

w złocie, srebrze i w drogich kamieniach,

zastawione w czasie od 1 Maja 1874 r. do 23 Października 1874 włącznie, jak również **ubranie, bielizna** i **towary łokciowe**, zastawione w czasie od dnia 1 Listopada 1874 r. do d. 23 Kwietnia 1875 r. włącznie — z powodu niewykupienia w terminie przez statuta Zakładu przepisanym — stosownie do §. 22 statutu, w d. **25 Października 1875 i dni następnych** o godz. 10éj przed południem **na rogu ulicy S. Rocha naprzeciw jatek pod l. 468,** w drodze publicznéj licytacyi najwięcéj dającemu, za gotową zapłatę sprzedane zostaną.

Wzywa się zatem strony interesowane, aby we własnym interesie przed terminem licytacyi, tj. do d. 22 Października 1875 r. włącznie pospieszyły z wykupnem lub odnowieniem swoich zastawów. (2398-2-3)

R. Ditmar w Wiedniu

uprzywil. fabrykant lamp

poleca ze swego największego w całym świecie znanego zakładu

„lamp wszelkich gatunków"

tak **do nafty,** jakoteż **do oleju.** Ceny są mimo uznanéj dobroci wyrobu tańsze, niż wszelkie wyroby krajowe i zagraniczne. Skład mają wszystkie większe i znane handle.

OSTRZEŻENIE.

Każda kompletna lampa zaopatrzona jest w powyższy **znak fabryczny.**

Cylindry fenix zaopatrzone protokołowaną marką fabryczną, nie pękają i dopasowane są dokładnie do moich palników, na co szczególniejszą uwagę zwracam; cylindry pod tą samą nazwą — z innemi znakami — są naśladowaniami. (2196-7-15)

R. DITMAR.

Skład we Lwowie przy placu Maryackim.

FAŁSZERSTWA PIGUŁEK BLANCARDA

Sprzedaż środka lekarskiego z przekonaniem, ze jest fałszowany, jest współnictwo fałszerstwa, jest powszechnie lekceważeniem zdrowia chorego i nadużyciem jego zaufania.

Pomiędzy bezwstydnemi fałszerzami, którzy dla łatwiejszego oszukania publiczności, nie wachają się naśladować nasz stępel fabryczny a nawet nasz podpis, znaleźli się tacy którzy posunęli chciwość swą aż do tego stopnia, że zastępują jodan żelaza, główny pierwiastek działający naszych pigułek, przez witryol zielonawy!!!

Pochlebne zaufanie którem zaszczycają zawsze nasz preparat tak lekarze jak i chorzy wkłada na nas obowiązek zabezpieczenia ich przeciw fałszerstwom naszych pigułek. Zaklinamy zatem osoby używające nasze pigułki, zanim sądy właściwych krajów uwolnią nas od fałszerzy i ich wspólników, aby kupowali nasze PRAWDZIWE PIGUŁKI u naszych korespondentów i aby raczyli odwoływać się do dobrej wiary naszych kolegów droguistów i aptekarzy.

Blancard

Aptekarz, ulica Bonaparte, 40, w Paryżu.

W Krakowie w aptece p. *Trauczyńskiego* i w aptece p. *Redyka*, — we Lwowie w aptece p. *P. Mikolascha*. (2188-3-)

Wydzierżawienie folwarku.

W dobrach arcyksiążęcych Żywieckich — jest do wydzierżawienia folwark „Górka" zwany, w objętości 300 morgów, w danym razie z prawem poboru wody i budynkiem do założenia młyna użyć się mogącym.

Dyrekcya dóbr arcyksiążęcych w Żywcu.

(2547-1-3)

1200 1200

Prawdziwym szczęśliwym dniem

był dla mnie dzień, w którym czytałem podziękowanie dla *profesora matematyki R. Orlice w Berlinie, Wilhelmstrasse Nr. 125.*

Dniem nieopisanéj radości

był dzień ten, w którym na 2 ciągnienie wygrałem (2419)

terno 1200 złr.

Serdeczne dzięki zatem panu profesorowi.

Linz. Ign. Brenner, stolarz.

1200 1200

Na wpół darmo!

daję następującą masę towarów:

Tylko za 2 złr. 95 c. męską kasetkę do golenia z najlepszego drzewa palisandrowego, z lusterkiem i kompletnym przyrządem, obejmującą: 1 scyzoryk, 1 pędzel do golenia, 1 mydło do golenia, 1 pastę do zębów, 1 szczoteczkę do zębów, 1 pilniczek od paznogci, 1 szczoteczkę kieszonkową, 1 grzebień kieszonkowy, 10 książeczek papierków do papyrosów, 1 brzytwę, 1 mydło migdałowe, 1 skrobadełko do języka, 1 szczoteczkę do paznogci, 1 maszynkę do papyrosów, 1 flakonik najlepszego ekstraktu orzechowego i 1 najnowszego atramentu do kopiowania.

Tylko za 50 c. 12 sztuk najlepszego mydła różanego.

Tylko za 1 złr. 1 prawdziwą kolorową sorwetę do kawy na 6 osób, we wszystkich kolorach.

Tylk za 90 c. 6 par najpiękniejszych filiżanek do kawy.

Tylko za 80 c. 12 sztuk patentowych łyżek stołowych z poręczeniem że zawsze białe zostaną.

Tylko za 1 złr. Trzy łyżki stołowe, 3 łyżeczki do kawy, 3 noże, 3 widelce i sitko do herbaty.

Tylko za 40 c. 1 kompletny garnitur do pisania, składający się 112 praktycznych rekwizytów do pisania.

Tylko za 80 c. 1 achromatyczny dalekowidz na sześć mil oddalenia.

Tylko za 95 c. 1 dobrze idący zegar gabinetowy z pisemnem poręczeniem.

Tylko za 3 złr. 1 tuzin belgijskich pończoch damskich z podwiązkami, we wszystkich kolorach.

Tylko za 2 złr. 6 sztuk najlepszych adamaszkowych ręczników.

Tylko za 2 złr. 6 sztuk adamaszkowych serwet.

Tylko za 4 złr. 50 c. 3 sztuki najlepszych damskich kaftaników nocnych, haftowanych i koronkami obszytych.

Tylko za 1 złr. 1 najlepszy kaftanik damski, popielaty, z pąsowem wyszywaniem.

Tylko za 90 c. 6 par najlepszych, męskich szkarpetek gutaperkowych, na pocenie się nóg.

Tylko za 1 złr. 50 c. 12 sztuk najlepszych prawdziwych kolorowych batystowych chustek do nosa we wszystkich kolorach, obrąbionych.

Ponieważ wymienione powyżej artykuły stanowią tylko cząstkową sprzedaż, uprasza się więc najuprzejmiej o wczesne zamówienia, iżbym je mógł punktualnie wykonać. (1815-10-)

Otrzymać można (jak długo zapas wystarczy) za zaliczką.

B. Müller's Waaren-Export,

Wien, Leopoldstadt, Praterstrasse 43.

GALICYJSKI ZAKŁAD KREDYTOWY ZIEMSKI

w Krakowie

udziela **pożyczki hipoteczne** na dobra ziemskie i realności miejskie w 6% Listach zastawnych i 7% Listach dłużnych. (2535-20-)

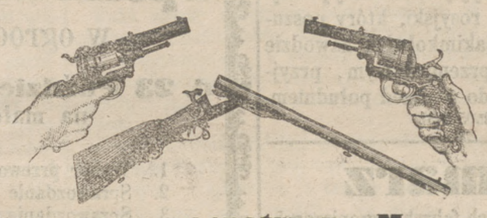

Największy nowo zaopatrzony Magazyn broni

F. J. Demmera w Krakowie

przy głównym Rynku pod l. 51 naprzeciw strażnicy wojskowéj,

poleca Szan. Publiczności szczególnie Broń palną wszelkiego rodzaju, według najnowszych systemów, jakoteż wszelkich przyborów do polowania i szermierki; skład główny wszelkich nabojów niezawodnych p. Eley Brothers z Londynu; jedyny skład słynnych brzytew szwajcarskich Jaques Lecoultra, Parfumeryj i przyborów toaletowych z pierwszorzędnych fabryk zagranicznych. Portmonetki, pudełka na zapałki, laski, batogi, spicruty, harapy; wielki wybór kufrów i wszelkich artykułów do podróży. — Pałasze dla PP. oficerów piechoty i konnicy, jakoteż wszelkie przybory do umundurowania.

Ceny umiarkowane stałe, mianowicie: Krucice od 1 złr., Rewolwery od 6 złr., Pojedynki od 7 złr., Dubeltówki od 14 złr., Lefauchówki od 28 złr., Lancastrówki 44 złr.

Broń i brzytwy sprzedaje pod największą gwarancyą, broń przyjmuje w zamian i do reparacyi. — Kompletne cenniki na żądanie franco i gratis. (1976-3-)

C. k. uprzywilejowana fabryka giętych mebli

Jakóba i Józefa Kohna w Krakowie

przy ulicy Wolskiéj pod Nr. 74,

poleca

po zniżonych cenach fabrycznych

krzesła wyplatane trzciną złr. 2·25

„ „ deseczkami „ 1·55

Inne gatunki stosunkowo po zniżonych cenach. Sprzedaż począwszy od 6 sztuk wyżéj. (2221-9-)

Cenniki na żądanie darmo.

Już

Przekonanie — zamówienie na próbę — Sprawia

od ogólnie za rzetelną i porządną uznanéj firmy

Erste Mariahilfer

Manufactur-Consumhalle

Ludwik Zwieback,

w Wiedniu, Mariahilferstrasse 110,

o nadzwyczajnéj i niezrównanéj działalności tego przedsiębiorstwa. Dlatego cieszy się ono bardzo wielkim odbytem i ogólnie jest lubiane, gdyż nietylko ma na składzie wszelakie ogłaszane towary w **najlep. gatunku i nadzwycz. wyborze** za lecz także wszystkie **LEPSZE TOWARY RĘKODZIELNICZE** w również bogatym wyborze **po zadziwiająco tanich cenach. Zamówienia** na prowincye będą punktualnie za zaliczką wykonane, a **wzory** żądanych towarów i cenniki opłatnie i darmo przesłane. Na obecną porę roku poleca się szczególnie: **czarne świecące materye i alpakowe, terno, francuskie zwykłe i podwójne kaszmiry** w różnych cenach, **czarne 1/4 rypsy, kolorowe rypsy, całe wełniane francuskie materye na suknie, nowe materye, cheviot, różne flanele, chustki damskie, czarne i kolorowe atłasy, moire do spodnic, kolorowe świecące materye, glaces i balernos, czarne i kolorowe materye jedwabne, ciężkie 4/4, 5/4, 6/4 i 9/4 płótna i bielizny stołowe i t. d.**

27 c.

(2193-8-18)

Do wypełnienia dziurawych zębów

niema skuteczniejszego i lepszego środka, jak **plomba do zębów** c. k. nadwornego dentysty Dra **J. G. Poppa,** w Wiedniu, Stadt, Bognergasse Nr. 2, którą każda osoba może sobie całkiem łatwo i bez bólu włożyć w dziurawy ząb. Plomba ta spaja się następnie silnie z resztkami zęba i dziąsłem, ochrania ząb przed dalszem psuciem i uśmierza ból.

Woda anaterynowa do ust

Dra **J. G. Poppa,** c. k. nadwornego dentysty, w Wiedniu, Stadt, Bognergasse 2, we flakonach po 1 złr. 48 c.

jest najlepszym środkiem w cierpieniach reumatycznych zębów, w zapaleniach, spuchnięciach i wrzodach dziąseł, rozwalnia pozostały osad od zębów i przeszkadza tworzeniu się nowego, wzmacnia ochwierutane zęby i dziąsła, a oczyszczając zęby i dziąsła od wszelkich szkodliwych pierwiastków, nadaje ustom przyjemną świeżość i usuwa niemiłe cuchnienie już po krótkiem używaniu.

Pasta anaterynowa do zębów

Dra **J. G. Poppa,** ces. król. nadwornego dentysty w Wiedniu. Wyrób ten utrzymuje świeżość i czystość oddechu, prócz tego jeszcze nadaje zębom olśniewająco biały połysk, ochrania je przed zepsuciem i wzmacnia dziąsła.

Dra J. G. Poppa proszek roślinny do zębów,

czyści zęby w ten sposób, że za codziennem użyciem usuwa nietylko ten zwykle tak niemiły osad na zębach, ale wzmacnia oraz emalię zębów, przez co na białości i delikatności zyskują.

Na Składzie mają: w **Krakowie:** p. W. Redyk aptek. „pod Barankiem", p. Siedlecki apt., p. Górecki, p. J. Jahn, p. Wilhelm Fenz w Rynku głównym, p. L. Feintuch, p. Ernest Stockmar apt., p. Dr. apt. Sawiczewski, p. J. Trauczyński apt. „pod Koroną" w Rynku głównym, p. M. Dworski, róg ul. Brackiej, dom Księcia Jabłonowskiego, i F. J. Demmer, skład broni w Rynku głównym. — We **Lwowie:** ma Dr. chemii p. Tytus Zarzycki, p. Mikolasch apt., p. A. Berliner apt., p. Ehrenberger apt., p. Bonif. Stiller, p. Z. Rucker i p. J. Piepes, aptekarz, — tudzież wszyscy aptekarze, handle perfumeryj i galanteryjne obwodu krakowskiego Galicyi i Bukowiny. (1-28-38)

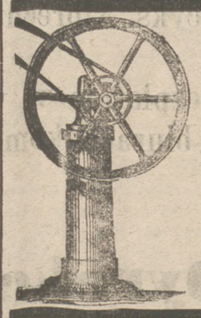

Uprzywilejowana atmosferyczna

MACHINA GAZOWA

systemu Langen & Otto, (2174-6-12)

o sile 1/4, 1/2, 1, 2 i 3 koni.

Wypróbowana tania siła ruchu

nowéj poprawnéj konstrukcyi. W ruchu jest więcéj niż 2,000 machin. Zamiast gazu można także użyć produktów naftowych. Użytek gazu dochodzi najwyżéj 24 stóp kubicznych czyli 3/8 kilo gazolinu na godzinę i na siłę jednego konia.

Langen & Wolf,

Fabryka motorów gazowych

w Wiedniu, X. Bez., Laxenburgerstrasse 29.

Szczepków drzew owocowych

najszlachetniejszych gatunków, które u nas w kraju dobrze się udają, można nabyć w Krakowie przy ul. Bernardyńskiéj pod Nr. 40 w Szkółce drzew owocowych, nagrodzonéj za chodowanie szczepków i gatunków owoców, pierwszym srebrnym medalem na wystawie owoców w Krakowie. Szczepki mają od 2 do 6 lat i są do nabycia po cenie od 30 cent. do 1 złr. za sztukę. Za zdrowe korzenie i dobre opakowanie ręczę. (2539-2-3)

Widuchowski, ogrodnik.

Miss Caroline Pope

Professeur de langue et de littérature anglaises,

a l'honneur d'informer les familles polonaises qu'à partir du 15 Octobre courant elle ouvrira des cours d'anglais chez elle, Rue Sławkowska Nr. 267, 1er étage.

Miss Pope se charge également de leçons à domicile.

Jusqu'au 15 Octobre, adresser toute demande, à **M. Jules Mien,** professeur de langue française, 288 rue Sławkowska (de 2 heures à 3 heures). (2499-2-3)

W zakładzie ogrodniczym

w Rzeszowie

są do nabycia różne gatunki szczepków, drzew owocowych uszlachetnionych: jabłka sztuka 60 cent., gruszki 65 c., czereśnie i wiśnie po 56 cnt.; brzoskwinie 80 c. i 1 złr., morele 1 złr., 50 szt. jabłoni 25 złr., 50 szt. grusz 30 złr., róże remontanty pienne szczepione z najpiękniejszych zbiorów francuskich ciągle kwitnące 3 do 5 stóp wysokie sztuka 50 i 80 cent., herbaciane 60 do 80 cent., burboniki 50 do 80 cent., (róże cukrowe, rosa provincialis) i różne ogrodowe pięknie raz kwitnące sztuka 25 c.; pożyczki z dużym owocem 15 c., agrest angielski z dużym owocem 18 c. — Również najpiękniejszy zbiór krzewów ozdobnych do zakładania ogrodów 4 do 7 stóp wys. 100 sztuk. (bzów, syringa vulgaris) 12 złr., 100 sztuk różnych ozdobnych krzewów 13 złr., oraz perenisy zimotrwałe, rośliny w najpiękniejszych kolorach, 100 sztuk płomyków (phlox decusata) 10 złr., 100 sztuk różnych roślin zimotrwałych pięknych 12 złr. Cennik na żądanie przesyłam bezpłatnie franco.

(2512-2-3) **Józef Holeksa,** ogrodnik.

ASTHMA

Duszność, chrypka, katary zadawnione, wszelkie cierpienia kanałów oddechowych, ustępują szybko i niezawodnie po użyciu **rurek antiastmatycznych** p. Levasseur, aptekarza, 23 rue de la Monnaie w Paryżu.

Dostać można w Krakowie w aptece p. Trauczyńskiego „pod Koroną" i w aptece W. Redyka, — we Lwowie w aptece p. Mikolascha, — w Brodach w aptece pana Kullaka, — w Warszawie w Składach materyałów aptecznych pp. Gallego i Spiessa. (2465-14-)

ZATWARDZENIU

zapobiega się i leczy przez użycie

Pigułek roślinnych CAUVAINA.

Przepisywane przez lekarzy francuskich i zagranicznych od lat 30-tu zawsze z wielkiem powodzeniem; ponieważ składają się wyłącznie z roślin, niesprawują rznięcia ani kolek i mogą się używać jako środek orzeźwiający, oczyszczający krew lub sprawujący przeczyszczenie. Metoda użycia w polskim języku. W Paryżu na Bulwarze Sebastopolskim 55. Wymagać należy, aby pigułki Cauvaina znajdowały się w pudełeczkach kartonowych, włożonych w pudełka blaszane i aby na każdéj pigułce znajdował się napis **Cauvain.**

Dostać można w Krakowie w aptece p. J. Trauczyńskiego i w aptece W. Redyka, — we Lwowie w aptekach pp. P. Mikolascha i Z. Ruckera, — w Poznaniu w aptece Dra Mankiewicza, — w Brodach w aptece p. M. Kullaka i Franzosa. (2468-15-)

Empecheur

najnowszy przyrząd przeciwko upławom nocnym, rozsyła wraz z przepisem użycia po złr. 2 za sztukę. **John Zieger w Gradcu,** Skład nowości gutaperkowych. (2219-16-30)

F. Kernreuter

w Wiedniu, Hernals, Hauptsrasse 115

obok kolei konnéj.

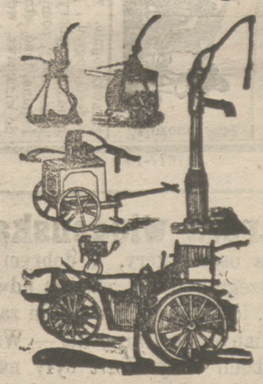

Za rzetelnem poręczeniem

sikawki domowe, ogrodowe i ogniowe wszelkiego rodzaju z podwójnie działającemi metalowemi przyrządami do polewania i wentylami kulistemi; węże do sikawek, wiaderka i przyrządy dla straży ogniowéj. — **Wiedeńskie uprzyw. przyrządy do wydobywania wody,** najlepszéj konstrukcyi, na każdą głębokość, które przy studniach domowych i ogrodowych i dla fabryk także do polewania wodą i odprowadzenia wody w rurach lub wężach na każdą wysokość i odległość urządzone być mogą.

Pompy do wszelakiego użytku, pompy do budowli, szybów w kopalniach i gnojówki, pompy do piwa, wina, oliwy, nafty i zacieru, pompy odśrodkowe i parowe, machiny do poruszania siłą gazu i inne przyrządy do poruszania we fabrykach jaknajtaniéj.

Illustrowane cenniki bezpłatnie. (1014-17-20)

Panna Kazimiera Łętowska

pochodząca z **Siedlec** w Królestwie Polskiem, raczy w własnym interesie wskazać miejsce teraźniejszego swego pobytu pod adresem: **T. Ż.** w **Korozowie,** poczta Uhnów. (2515-1-3)

DO APTEKI
Dra Flor. Sawiczewskiego
potrzebny jest uczeń.
(2517-1-2)

CUKIERNIA
fabryka cukrów i czekolady
Wł. Lipińskiego
we **Lwowie** plac Maryacki w Banku hipotecznym i w **Krakowie** ul. Bracka Nr. 158.

Najlepszych cukrów dessertowych, pomadek masowych, likworowych, z galaretką, rozmaitemi sokami napełnionych funt złr. 1.— Karmelków nadziewanych, miętowych cukierków, szlazowych od kaszlu funt 80 ct.— Czekoladki w folie zawijane funt złr. 1.50.— Pastylki czekoladowe funt 1 złr.— Baby migdałowe, orzechowe, grylurzowe funt 1 złr.— Ciasteczka drobne funt 1 złr.— Owoce w konserwie obciągane funt złr. 1.50.— Czekolady zdrowia funt ct.: 65, 80, złr. 1, 1.20, 1.50, 2.— Czekolada waniliowa funt ct.: 70, 84, złr.: 1, 1.25, 1.50, 2, 2. 50, 3.— Kakao w proszku funt złr. 1.— Soki rozmaite funt złr. 1.— Drobne ciastka tak zwane badyanki funt ct. 70.— Przyjmuje się takie obstalunki na torty i ciasta. Zamówienia na prowincyę wysyła się za przekazem pocztowym. (2516-1)

Wiktor Łodziński

Doktór medycyny, chirurgii, okulistyki i akuszeryi
osiedlił się w Myślenicach i rozpoczyna tamże z dniem 15 b. m. praktykę lekarską.
Mieszka w domu pod L. 57 w Rynku obok c. k. Starostwa i ordynuje codziennie od godziny 9—11 przedpołudniem, a od godziny 3—4 popołudniu. (2520-1-4)

Herbata, rum i wino
u
A. M. MANDLA
król. pruskiego nadwornego dostawcy
w Bernie (Brünn).

Herbata familijna i karawanowa od 1 złr. 40 cnt. do złr. 6 za funt wied.
Proch herbaciany najlep. złr. 1·40 za f. w.
Rum brazylijski miara z butelką złr. 1·—
Rum kubański „ „ „ „ —·80
Wina Bordeaux butelka złr. 1 do „ 2·50
Malaga i inne hiszpańskie wina but. „ 1·50
Rozsyłki za zaliczką. — Cenniki darmo.
(2504-1-20)

J. Goldstein

majster krawiecki
w Wiedniu, Wiedner Hauptstr.
Nr. 4. I. piętro. Nr. 4.
neben dem Freihause.

Gust. paltoty zimowe od złr. 18·— do 45
„ spodnie „ „ „ 6·— „ 12
„ wierzchnie surduty . . . „ „ 11·50 „ 25
„ ubrania . . . „ „ 17·50 „ 38
Surduty kancelaryjne i domowe . „ „ 6·— „ 18
Ubrania salonowe „ „ 26·— „ 40
niemniéj zawsze najmodniejsze i najświeższe
suknie męskie
zadziwiająco tanio w obfitym wyborze
u J. GOLDSTEINA
majstra krawieckiego
4. w Wiedniu, Wiedner Hauptstr. 4.
neben dem Freihause
I. piętro.
Próbki na żądanie darmo. (2573-1-23)

(1677-16-)

Kareta wiedeńska
lekka, na osób cztery, w dobrym stanie, nowszego kształtu, z waszą i dwoma walizami, jest z powodu wyjazdu za 350 złr. do nabycia w Tarnowie. — Wiadomości udzieli Wny *Kozel* były naczelnik, we własnym domu na Strusinie w Tarnowie. (2439-3-3)

Frohner's Hotel Imperial.
Vienne. Vienne.
Le rendez-vous des Russes, et protégé par l'ambassade russe. La plus belle position; grands et petits appartements; cuisine tres soignée; prix modérés.
Jean Frohner, propriétaire.
(2195-3-36)

Śmierć wszelkim owadom!

Proszki i płyny tępiące niezawodnie pluskwy, karakony, mole i t. p. owady
utrzymuje na składzie
M. Dworski w Krakowie.
(2129-4-10)

Młoda osoba z wyższem wykształceniem, posiadająca dokładną znajomość języka francuskiego, muzyki, historyi, geografii i innych nauk, pragnie udzielać tych przedmiotów razem lub pojedynczo. Wiadomość przy ulicy Sławkowskiéj L. 261 w podwórzu na 2 piętrze, wprost bramy, pod *J. K.* — **Tamże jest młody człowiek** znający buchalteryę i najdokładniéj język rosyjski, który poszukuje zajęcia w jakimkolwiek zawodzie handlowym lub przemysłowym, przyjmuje od godz. 8 do 1 przed południem. (2505-2-3)

Rymarz

przybyły z większych fabryk zagranicznych, zamieszkały w **Mrzeszowicach** u Letnera, przyjmuje roboty powozowe, jakoteż wszelkie zamówienia tapicerskie i rymarskie, po umiarkowanych cenach.
(2496-3-3) **Jan Romanowski.**

W MAGAZYNIE NOWOŚCI
Leona Feintucha
w Krakowie (2508 2-3)
znajdzie umieszczenie
PRAKTYKANT.

Świeży transport

materyałów pisemnych i rysunkowych, papierów listowych francuskich, kajetów z wizerunkami, obrazków z wizerunkami, obrazków do odbijania, monogramów, kart wizytowych, przedmiotów szkolnych, tyżew angielskich Halifax tanich. — Najrozmaitsze galanterye, mydełka, wody kolońskie, perfumy francuskie, albumy grające, neceserki do szycia, portmonety, ordery do kotyliona. Dla księży religijne przedmioty, medaliki, książeczki, figurki N. Panny Maryi z Lourdes, Królowéj Serca Jezusowego i S. skaplerza. 100 obrazków z modlitewkami za 30 c. Jasełka i pastuszki, książeczki z obrazkami i nagrody. Przewodnik po Katedrze 30 c. Wielki wybór wzorów do wyrzynania, zabawek najrozmaitszych i Fröblowskich na S. Mikołaja, gwiazdkę, na imieniny, nowy rok, prima aprilis, premie i prezenta, także tornistry szkolne. (1861-49-)

J. Bensdorff w Krakowie,
w Rynku, naprzeciw kościoła Ś. Wojciecha.

Masę do froterowania podłóg

w różnych odcieniach, od jasnożółtego do ciemnobrunatnego i bezbarwną, jako najpraktyczniejszy i najtańszy środek do zapuszczania podłogi z jakiegokolwiek drzewa i nadania jej pięknego trwałego połysku (1 funt wiedeński wystarczający na zwykły pokój kolorowej po 64 c., bezbarwnej po 88 c.) jak również (2481-3-)

lakier do zapuszczania podłóg,

który w okamgnieniu schnie a przedewszystkiem dla salonów używanym bywa i podłogę tylko ciemnożółtawo przeźroczyście zabarwia, funt wiedeński po złr. 1·25 można sprowadzić za zaliczką z fabryki

O. T. Wincklera
we Lwowie.

M. DWORSKI

w Krakowie, Rynek główny Nr. 14

mając z powodu zwinięcia handlu we Lwowie,
znaczne zapasy towarów galanteryjnych, wyrobów skórzanych, perfum, mydeł i innych potrzeb toaletowych, — ogłasza niniejszem **na czas ograniczony**

wyprzedaż takowych
po cenach znacznie zniżonych.

Zamiejscowe zamówienia uskuteczniają się odwrotną pocztą. (2127-18-)

Walne Zebranie

akcyonaryuszy
Spółki akcyjnéj: Teatr polski
w ogrodzie Potockiego w Poznaniu
odbędzie się
d. 23 Października r. b. o godz. 4 po południu
na małéj sali bazarowéj w Poznaniu.

PORZĄDEK DZIENNY:
1. Wybór przewodniczącego i sekretarza;
2. Sprawozdanie Rady Nadzorczéj z czynności za rok ubiegły;
3. Sprawozdanie Dyrekcyi wraz z przedstawieniem stanu kasy;
4. Udzielenie pokwitowania tak Dyrekcyi jak Radzie Nadzorczéj;
5. Wybór Komisyi rewizyjnéj;
6. Wybór Rady Nadzorczéj;
7. Wnioski Rady Nadzorczéj;
8. Wnioski akcyonaryuszów.

Poznań, dnia 28 Września 1875 r. (2543 1 2)

Rada Nadzorcza
Spółki akcyjnéj: Teatr polski w ogrodzie Potockiego w Poznaniu.

Już niepotrzeba frotera!

Jedynie za najlepszą uznaną
W. Wischina
Pastę kauczukowo-woskową
do zapuszczania posadzek,
jak również
świeżo otrzymany transport
Herbaty karawanowej
oraz swój **skład Papieru** i potrzeb piśmiennych
poleca handel pod firmą
ANDRZEJA SCHULTZA
Rynek Nr. 26 w Krakowie. (2511-1-)

Już niepotrzeba frotera! Już niepotrzeba frotera!

Już niepotrzeba frotera!

5,000 funtów Herbaty

doborowéj, wonnéj, delikatnéj i dobrze naciągającéj zakupiłem ze zbiorów tegorocznych i otrzymałem już pierwsze transporta. Polecam ją po cenach złr. 2, 2·40, 3·20 i wyżéj 1 funt wagi wied.
Zarazem utrzymuję zawsze
HERBATĘ ROSYJSKĄ
sprowadzaną w opakowaniach oryginalnych z Moskwy.
Cenniki na żądanie franco. Biorący naraz 5 funtów, otrzyma 1/2 funta w dodatku. Hurtownie dla pp. kupców za stosowną zniżką.
Juliusz Grosse w Krakowie
(2537-2-6) **Nr. 38 Rynek, pałac Spiski.**

Ces. król. 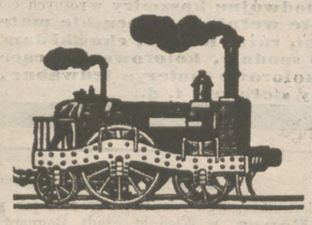 uprzyw.
Kolej galicyjska Karola Ludwika.

Obwieszczenie.

Z dniem 1 Października 1875 r. weszła w życie nowa taryfa o niższych pozycyach, zamiast taryfy specyalnej dla drzewa, zaprowadzonéj dnia 1go Lutego 1875 r. między stacyami kolei Lwowsko-Czerniowiecko-Jaskiej (lin. austr.), kolei arcyks. Albrechta, kolei gal. Karola Ludwika, kolei północnéj cesarza Ferdynanda z jednej, a stacyami związku Prusko-Brunświckiego, Berlińsko-Kolońskiego, i północno-niemieckiego z drugiej strony via: Mysłowice-Wrocław-Berlin, względnie: Bogumin-Wrocław-Berlin. (2548-1-2)

W tej nowej taryfie specyalnej wykazane są nowe stacye kolei Lwowsko-Czerniowiecko-Jaskiej (lin. rum.), kolei arcyks. Albrechta, kolei północnej cesarza Ferdynanda i kilku kolei niemieckich.

Egzemplarze tej taryfy wydają się bezpłatnie w własnych stacyach związkowych, dalej w naszym ekonomacie i w biurach komercyalnych we Wiedniu i we Lwowie.

Lwów w Październiku 1875 r.

Dyrekcya ruchu.

Stowarz. Nauczycielek w Krakowie

ma zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, iż

Biuro Umieszczeń
Nauczycieli, Nauczycielek i Bon,

zostające pod kierunekiem p. *M. Holskiéj*, przy ul. Sławkowskiéj Nr. 277 I. piętro.

Zawiązawszy rozległe stosunki z krajem i zagranicą, mianowicie: Paryżem, Genewą, Berlinem, Poznaniem, Dreznem itd. itd. i zapewniając wszelką punktualność we względzie zleceń, — uprasza Szanowną Publiczność o liczne poparcie; nauczycielki zaś zgłaszające się do tegoż Biura, zechcą już tem samem przyczynić się do rozwoju Stowarzyszenia, mającego ich własne dobro na celu. (2142-7-)

Wydział Stowarzyszenia.

Znakomita familia polska, bawiąca w Paryżu, znajdzie w Krakowie za odpowiedniem wynagrodzeniem **dobrego kucharza Polaka, obeznanego z kuchnią francuską.**— Adres Wny M. DWORSKI w Krakowie. (2381-5-6)

Futra

w pracowni Franciszka Chęcińskiego
przy placu Dominikańskim Nr. 488 w Krakowie.

Zaopatrzywszy się w znaczny zapas futer męzkich i damskich, kołnierzy i rękawków, oraz wszelkich innych wyrobów do tego fachu należących — polecam się Szanownéj Publiczności, iż staraniem mojem jest robotę jaknajdokładniéj wykończać i takową po cenie umiarkowanéj sprzedawać; przytem przyjmuję w zamiany futra; przeróbki i reparacye wykonywuję jak najpunktualniéj. (2335-7-16)

W majątku

zadzierżawionym przez towarzystwo Szpanowskie fabryki cukru i rafineryi, położonym w Wołyńskiej Gubernii Równieńskiego powiatu, znajdują się jeszcze do wydzierżawienia na czas do 24 Marca 1887 roku następne folwarki:
1) Bassów, Kąty, o 4 wiorsty od miasta Równo, stacyi kolejowej z ziemią orną 1100 morgów wynoszącą;
2) Kołodenka z ziemią orną 945 morgów;
3) Helesin czyli Biała-Krynica, z ziemią orną 300 morgów.

Grunta pszenne czarno-ziemne.

Bliższe warunki, dobroć ziemi najlepiej zbadać na miejscu, a wyjaśnienia udzielą albo Dr. Franciszek **Przesmycki w Krakowie** Ulica św. Jana dom Pijarów, albo Wacław Przesmycki Administrator Cukrowni, ostatnia poczta Równo w Złotjjowie. (2437-3-3)

Drożdże

z fabryki
Ad. Ig. Mautnera i Syna
w Wiedniu,
jedynie pewne i najsilniejsze w fermencie gorzelnianym i piekarskim.
Główny skład na zachodnią Galicyę wyłącznie
W HANDLU
Jana Nagel w Krakowie
Zamiejscowe zamówienia uskuteczniają się natychmiast. (2275 8-)

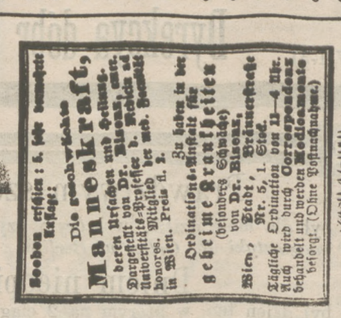

(2430-4-100)

Dr. Ludwik Wiszniewski

lekarz chorób kobiet i dzieci
mieszka obecnie przy ul. Grodzkiéj L. 87 na I. piętrze, w domu gdzie cukiernia Wgo Masłowskiego. Ordynuje od godz. 3—4 popołudniu. (2498-2-3)

Pewien literat

katolik, z północnych Niemiec, ma zamiar przyjąć wykład nauki języka niemieckiego przy jakim zakładzie, najchętniéj przy wyższéj szkole żeńskiéj. Łaskawe oferty znacz. *A Z.* poste rest. Kraków. (2501-2-3)

Sąd powiatowy w Wojniczu

potrzebuje dyetaryusza biegle po polsku i po niemiecku mówiącego i piszącego. Zgłosić się tamże pisemnie i opłatnie. (2506-2-3)

Asystent farmacyi

znajdzie pomieszczenie od 15 października r. b. w Aptece W. Bażana pod „złotą Głową“ w Krakowie.
(2490 3-3)

Profesor Dr. Rosner

przeniósł swoje mieszkanie na ulicę Sławkowską do domu pod L. 277 na drugiem piętrze, obok pałacu Księstwa Czartoryskich. (2502-3-3)

Węgiel kamienny

w okolicy powiatu Pilzneńskiego — w oddaleniu od kolei Karola Ludwika o 3/4 mili, na dniu będący — odkryłem. **Poszukuję więc spólników z kapitałem,** w celu otwarcia kopalni. (2526-3-3)

Ksawery Ganozarski,
w Krakowie, ul. Ś. Jana Nr. 311 III. piętro.

Dom piętrowy nowo wybudowany

w **Podgórzu** składający się z 15tu pokoi wraz z kuchniami, strychem i piwnicą i t. d. jest pod korzystemi warunkami do sprzedania. Dom ten wolny od podatku na 25 lat.— Bliższa wiadomość w handlu p. S. Schlesingera w Podgórzu. (2495-3-3)

Wszystkie
Farby olejne

na maszynach w najlepszym pokoście, do pociągania gotowo utarte, jakich w równéj dobroci żaden malarz lub lakiernik nie daje, które przez prostego robotnika na drzwi i okna, jak wogóle na wszelkie sprzęty drewniane lub żelazne nakładane być mogą, wraz z potrzebnemi **pędzlami,** również wszelkie gatunki **lakierów,** poleca po najumiarkowańszych cenach (2484-2)

O. T. Winckler we Lwowie
ulica Ormiańska Nr. 1.

Andrzej Gach w Bernie

Rathausgasse 9
poleca
ogórki w occie, korzeniach i w soli
w 1/8 i 1/4 wiadrowych baryłeczkach
ogórki w musztardzie, ogórki stołowe z czereśniami, z tureckim pieprzem itd.
w słoikach
w najlepszym gatunku po najtańszych cenach. (2317-7-10)

MOLLA PROSZKI SEIDLICKIE.

Proszki te zajmują przez swą nadzwyczajną w najrozmaitszych wypadkach doświadczoną działalność pomiędzy wszelkiemi dotychczas znanemi lekarstwami domowemi niezaprzeczenie pierwsze miejsce. Wiele tysięcy pism dziękczynnych, pochodzących z różnych części całéj monarchii austryackiéj, poświadcza szczegółowo, że proszki te z najlepszym skutkiem używane były i w niektórych chorobach świetne rezultata wyzdrowienia wykazały, a mianowicie: w długotrwałem zatkaniu, niestrawności i zgadze, następnie w kurczach, chorobach nerek, cierpieniach nerwowych, biciu serca, nerwowych bólach głowy, uderzeniach krwi do głowy, gośćcowych porażeniach członków, nareszcie w skłonności do choroby macicznéj, do zamulenia śledziony, do długotrwałego drażnienia na womity i t. p.

Cena pudełka oryginalnego z opisem użycia 1 złr. w. a.

WÓDKA FRANCUSKA i SÓL.

Najniezawodniejsze lekarstwo domowe na wzmocnienie cierpiącéj ludzkości we wszelkich wewnętrznych i zewnętrznych zapaleniach, prawie we wszystkich chorobach zranieniach wszelkiego rodzaju, w bolach głowy, uszów i zębów, zastarzałych uszkodzeniach ciała i otwartych ranach, jątrzących się ranach, zaognieniu jakiéj części ciała, zapaleniu oczów, porażeniach ciała wszelkiego rodzaju itd. itd.

Cena flaszki z opisem użycia 80 c. w. a.

OLEJ TRANOWY z WĄTROBY MIĘTUSÓW.

Najczyściejszy i najskuteczniejszy gatunek tranu lekarskiego z Bergen w Norwegii, który należy odróżnić od sztucznie czyszczonego oleju tranowego z wątroby.

Prawdziwy olej tranowy z wątroby miętusów bywa używanym z najlepszym skutkiem w chorobach piersiowych i płucowych, skrofułach i angielskiéj chorobie (tak zwanéj rhachitis). Wylecza najbardziéj zastarzałe cierpienia gośćcowe i reumatyczne, jak również chroniczne wyrzuty skórne. (2350-2-)

Cena flaszki z opisem użycia 1 złr. w. a.

Mają na sprzedaż:

w **KRAKOWIE:** p. Dr. **Sawiczewski** apt., **K. Wiśniewski** apt., **W. Redyk** apt., **M. Jaworniçki,** p. **J. Jahn:** — we **LWOWIE** p. **C. Schuhuth, F. W. Królikowski,** p. **A. Berliner,** p. **Z. Rucker.**

w BIAŁEJ p. Keler apt., J. Berger i Reichert apt.
„ BRODACH p. Ed. Liska apt., p. E. Grinspan, M. Kulak apt. i p. B. Witosławski apt.
„ CZERNIOWCACH p. Ignacy Schnirch i p. J. Brzozowski apt.,
„ DOBROMILU p. A. Grotowski apt.,
„ DROHOBYCZU pp. J. Alexiewicz i L. Dobrzyniecki apt.
w GLINIANACH p. Helm,
„ GURAHUMORA p. E. Boteral apt.,
„ JABOSŁAWIU p. J. Rohm,
„ LIMANOWIE p. A. Müller apt
„ NOWYM-SĄCZU p. Kosterkiewiczowa wd., W. Filipek ap.
„ NOWYM-TARGU p. G. Laur,
„ PRZEMYŚLU pp. F. Geideczka i p. E. Machalski,
„ RZESZOWIE p. J. Schaiter i Sp.,
w SŁOTWINIE p. J. Hodoly apt.,
„ STANISŁAWOWIE p. A. Amirowicz apt.,
„ STRYJU p. J. Sielecki apt.,
„ TARNOPOLU p. A. Morawetz i p. F. Jamrogiewicz apt.,
„ TARNOWIE p. W. A. T. Wielogórski i p. W. Müldner i Sp.,
„ WADOWICACH p. Franc. Foltin i p. Ig. Brosig,
„ ZBARAŻU p. N. Süssermann.

A. Moll, c. k. nadworny dostawca w Wiedniu, Tuchlauben 9.

Czcionkami Drukarni „CZASU“.

Odpowiedzialny Rządca Drukarni Józef Łakociński.